WTOREK |16|01|2024|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁ. AD 2 270 NR 9 (21 190)

KOŚCIÓŁ W ODIZOLOWANEJ STREFIE

Fot. Anna Posacka/archiwum GD

s.6

SPORT CODZIENNIE

ŁKS I JASTRZĘBSKI POSTAWIĄ KROPKI NAD I? \21

PROBIERZ: NAJŁATWIEJ JEST KRYTYKOWAĆ \22

ZWYCIĘSTWA NA AUSTRALIJSKIM LĄDZIE \23

ISSN 0137-9127

9 770137 912125 03

„SZESNASTKA" ZNOWU STANĘŁA \3

RUSZA ROZBUDOWA FENOMENALNEJ SZKOŁY \5

STARE MIASTO MOŻE ODZYSKAĆ BLASK? \7

ANTYSYSTEMOWCY PLANOWALI ZAMACH STANU? \8

PROMOCJA

924otbp-c-

eprasa.pl b2c839a177

PREZYDENT: PROKURATOR GENERALNY POWINIEN SIĘ COFNĄĆ Z DROGI BEZPRAWIA

Jest dla mnie sprawą oczywistą, że minister sprawiedliwości, prokurator generalny Adam Bodnar powinien się cofnąć z drogi bezprawia – powiedział w poniedziałek prezydent Andrzej Duda, który podkreślił, że oczekuje od rządu legalnego działania i przestrzegania przepisów.

Prezydent spotkał się w poniedziałek z premierem Donaldem Tuskiem. Wśród poruszonych tematów była m.in. decyzja Bodnara ws. Prokuratora Krajowego.

Po spotkaniu prezydent ocenił, że działania ministra Bodnara ws. Prokuratora Krajowego są niepoważne i wzbudzają ogromne niepokoje w kraju.

„Jeżeli Prokurator Generalny twierdzi, że Prokurator Krajowy od prawie dwóch lat sprawowania urzędu nie był prawidłowo obsadzony; to oznacza, że wszystkie diecezje, w tym procesowe, które podejmował Prokurator Krajowy w tym okresie, i decyzje procesowe, które podejmowali prokuratorzy przez niego delegowani, są podważalne prawnie, a to ma wpływ na wszystkie postępowania karne, które były przez nich prowadzone i w których uczestniczyli. Czy o to chodzi, by podważyć te postępowania karne? Chyba nie?" – stwierdził Andrzej Duda.

Prezydent podkreślił, że minister sprawiedliwości powinien się cofnąć – jak ocenił – „z drogi bezprawia". „Tu powinna być zrealizowana normalna droga prawna" – dodał prezydent.

Andrzej Duda oznajmił, że podczas spotkania powiedział premierowi, iż oczekuje od rządu legalnego działania, przestrzegania ustaw, konstytucji i przestrzegania też wzajemnych kompetencji głowy państwa i szefa rządu.

Prezydent Andrzej Duda powiedział, że podczas spotkania z premierem Donaldem Tuskiem rozmawiali m.in. o obsadzie czołowych stanowisk w organach UE przez przedstawicieli Polski

„Moje stanowisko jest jednoznaczne: proszę zaniechać prób naruszenia prawa. Wszelkie działania w tym zakresie są prawnie bezskuteczne" – oświadczył Andrzej Duda.

Ministerstwo sprawiedliwości poinformowało w piątek, że premier powierzył obowiązki Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego prokuratorowi Prokuratury Krajowej Jackowi Bilewiczowi. Bilewicz, jako pełniący obowiązki, zastąpił na stanowisku Prokuratora Krajowego Dariusza Barskiego. MS oświadczyło także, że od piątku Barski „pozostaje w stanie spoczynku, co powoduje niemożność sprawowania przez niego funkcji Prokuratora Krajowego". Resort argumentuje, że przywrócenie prokuratora Barskiego do czynnej służby 16 lutego 2022 r. przez ówczesnego PG Zbigniewa Ziobrę zostało dokonane przez zastosowanie przepisów ustawy, które od dawna już nie obowiązywały.

Jednocześnie prezydent Andrzej Duda ponowił apel do Adama Bodnara o zawieszenie wykonywania kary i zwolnienie z aresztu Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Poinformował, że w tej sprawie zwrócił się „z osobistym apelem" do premiera Donalda Tuska, by wpłynął na swego podwładnego.

ŹRÓDŁO: PAP

PREMIER PODAŁ DATY WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Wybory samorządowe odbędą się w dniach 7 i 21 kwietnia – ogłosił premier Donald Tusk. – Mam nadzieję, że kwiecień będzie dobrym miesiącem dla polskiej samorządności – dodał szef rządu.

Podjąłem dzisiaj decyzję o wydaniu rozporządzenia; formalnie prześlę je do Państwowej Komisji Wyborczej wraz z kalendarzem wyborczym, ale decyzja zapadła: wybory samorządowe odbędą się w dniach 7 i 21 kwietnia – powiedział premier podczas konferencji prasowej przed posiedzeniem rządu.

Jak dodał, w ten sposób rozpoczynamy kalendarz wyborczy dotyczący samorządów.

Premier Donald Tusk zapowiedział również, że antykoncepcja awaryjna, tzw. pigułka dzień po, ma być dostępna bez recepty. Rząd zaproponuje zmianę ustawy.

– W czasie spotkania z prezydentem Andrzejem Dudą odniosłem wrażenie,

że pozostajemy przy swoich zdaniach dotyczących praworządności; „terror praworządności" to jedna z najważniejszych zasad, jaką chcę się kierować – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Donald Tusk ocenił, że polski rząd cieszy się zaufaniem strategicznych partnerów za granicą i dlatego on sam nie widzi ryzyka dla odblokowania pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy.

– Każda polska rodzina otrzyma 800 plus w pełnym wymiarze, jeśli należy jej się to świadczenie – zapewnił premier Donald Tusk, po czym dodał, że jeżeli w tej sprawie doszło do urzędniczego nieporozumienia i kwota świadczenia została zmniejszona, rodzicom zostanie wypłacone wyrównanie.

ŹRÓDŁO: PAP

SKRAJNA PRAWICA TRZECIĄ SIŁĄ W EUROPARLAMENCIE?

Skrajnie prawicowa Grupa Tożsamości i Demokracji (ID) może zająć trzecie miejsce pod względem liczby europosłów w przyszłym Parlamencie Europejskim, zwiększając liczbę mandatów do 93 z obecnych 58 – wynika z szacunkowych obliczeń na podstawie sondaży, które zaprezentował brukselski portal „Euractiv".

Jak wskazuje portal, Grupa Tożsamość i Demokracja, w której skład wchodzą m.in. francuscy europosłowie Marine Le Pen, może znacznie umocnić swoją pozycję w PE, stając się trzecią siłą pod względem liczby głosów po Europejskiej Partii Ludowej oraz Socjalistach i Demokratach.

Portal zwraca uwagę, że umocni to prawą stronę w PE, do której zalicza Europejską Partię Ludową, Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, Tożsamość i Demokrację oraz węgierską partię Fidesz, która pozostaje poza grupami w PE.

Jak przypomina, te grupy opowiedziały się np. przeciwko procedowaniu w PE kontrowersyjnego prawa dot. odbudowy zasobów przyrodniczych. „Może to oznaczać kłopoty dla przy-

szłego prawodawstwa w zakresie ochrony środowiska" – wskazuje Euractiv.

Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (ECR) mają być z kolei piątą siłą pod względem mandatów z przewidywaną liczbą 80 posłów do Parlamentu Europejskiego (obecnie mają 67 europosłów), tuż za liberalną grupą Odnowić Europę, która może otrzymać 84 mandaty. To byłby zły wynik dla liberałów, bo oznaczać on będzie stratę 16 mandatów w porównaniu do obecnego stanu. Stracić – i to znacznie – mają też Zieloni, uzyskując 50 miejsc w europarlamencie (obecnie mają 71).

Grupa Socjalistów i Demokratów (S&D) ma zdobyć 143 mandaty (obecnie posiada ich 141). Europejska Partia Ludowa (EPL) ma z kolei utrzymać obecny stan, uzyskując – według szacunków – 178 miejsc w przyszłym PE.

Grupa Lewicy ma nieznacznie osłabnąć, otrzymując 37 mandatów w porównaniu z 38 obecnie.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b2c839a177

SZESNASTKA ZNOWU STANĘŁA

Do końca czerwca drogowcy mają czas na decyzję, co dalej z budową S16 od Mrągowa do Ełku. A to oznacza kolejne pół roku, które nam ucieknie, oddalając rozpoczęcie inwestycji. Co więcej, rodzi się pytanie, czy w ogóle do niej dojdzie.

Wiemy już, co dalej z budową S16 na Mazurach, z odcinkiem od Mrągowa do Ełku. Otóż przez najbliższe pół roku raczej nic się nowego nie wydarzy. A ostatnie wydarzenia rodzą pytania, czy rzeczywiście rządzącym zależy na wybudowaniu tej drogi? Bo jeśli sprawy tak dalej będą szły, to jest obawa, że ta droga nigdy nie powstanie.

W grudniu ubiegłego roku po niemal trzech latach postępowania Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie zgodził się na budowę drogi przez Mazury w wariancie zarekomendowanym przez drogowców. Zdaniem RDOŚ inwestor wpłynie znacząco negatywnie na obszar Natura 2000 Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo. Wariant ten w swoim przebiegu jest zbliżony do obecnej trasy DK16.

RDOŚ wskazał jednocześnie możliwość realizacji tego odcinka w racjonalnym wariancie alternatywnym C, który odsunięty jest od wariantu B na północ, w okolice Rynu.

Drogowcy mieli miesiąc na analizę stanowiska RDOŚ i na odniesienie się do tej propozycji. Ale chcą więcej czasu na podjęcie decyzji. Dlatego wystąpili do RDOŚ o wydłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi do 30 czerwca.

W połowie tego roku ma zakończyć się budowa S16 Borki Wielkie – Mrągowo

— Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie przychylił do tej prośby — poinformowała nas Justyna Januszewicz, rzecznik prasowy RDOŚ w Olsztynie.

Czy decyzja drogowców jest zaskoczeniem? Na pewno musieli się liczyć z taką sytuacją, wskazując w raporcie o oddziaływaniu na środowiskowe wariant alternatywny, czyli C, który zresztą był wyżej oceniany przez projektanta niż ostatecznie zarekomendowany przez GDDKiA wariant B. Skoro nawet wariant C był lepszy, to pomijając już kwestie, dlaczego drogowcy w Warszawie wybrali wariant B, rodzi się pytanie, dlaczego teraz drogowcy w Olszynie nie wyrazili zgody na realizację inwestycji w wariancie C.

Być może są dwa powody? Otóż wariant C oznacza spore protesty społeczne i z góry można zakładać, że społecznicy z Komitetu Ochrony Krajobrazu Ziemi Mrągowskiej i Komitetu Ochrony Ziemi Ryńskiej będą mocno protestować. Odrzucają bowiem wariant C, popierając wariant B jako najmniej szkodliwy dla środowiska i dla mieszkańców.

Drugim powodem może być zmiana warty w GDDKiA. Dotychczasowy dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad został odwołany ze stanowiska. Wkrótce też będzie nowy dyrektor oddziału GDDKiA w Olsztynie, bo obecny Mirosław Nicewicz z końcem lutego przechodzi na emeryturę. I być może decyzję w tej sprawie chce zostawić już swojemu następcy.

Tyle tylko, że czas ucieka i można odnieść wrażenie, iż do tej inwestycji, mimo że budowa S16 od Olsztyna do Ełku jest w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.), w ogóle może nie dojść. Choć jak wynika z propozycji realizacji inwestycji w racjonalnym wariancie alternatywnym, tj. C, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie jest przeciwny budowie drogi ekspresowej S16 Mrągowo – Orzysz – Ełk.

Wczoraj też „szesnastką", a dokładnie przetargiem na rozbudowę drogi do dwóch jezdni zajmował się Sąd Okręgowy w Warszawie. Budowa prawie 30 km drogi ekspresowej została podzielona na dwa zadania: Olsztyn Wschód – Barczewo (11,4 km) i Barczewo – Biskupiec (18,2 km). Wprawdzie drogowcy wybrali w dwóch przetargach firmy, które przedstawiły najlepsze oferty, ale wpłynęły odwołania (chodziło o niezgodności w kwestiach technicznych).

Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła wszystkie trzy odwołania, które wpłynęły w przetargu na budowę drugiej jezdni na odcinku od Barczewa do Biskupca. Natomiast w przypadku odcinka od Olsztyna do Barczewa nakazała drogowcom jeszcze raz dokonać oceny ofert. Drogowcy nie zgodzili się z tym orzeczeniem i zaskarżyli decyzję KIO do Sądu Okręgowego w Warszawie.

ANDRZEJ MIELNICKI

NASZE LICEUM JEST 45. W KRAJU

Uniwersyteckie XII Liceum Ogólnokształcące im. Marii i Georga Dietrichów w Olsztynie według rankingu „Perspektyw" jest najlepszą szkołą w regionie. Miesięcznik XII LO umieścił na bardzo wysokim 45. miejscu wśród 1431 placówek w kraju. Które ze szkół również znalazły się na podium?

Liceum uniwersyteckie laur pierwszeństwa w regionie uzyskało już kolejny raz. Wobec zeszłorocznego rankingu szkoła awansowała o cztery oczka. Z miejsca 49. na obecne 45. Kolejnym na liście najlepszych liceów na Warmii i Mazurach jest II LO imienia Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Olsztynie. Trzecie miejsce przypadło II LO imienia Kazimierza Jagiellończyka w Elblągu.

W rankingu techników z regionu pierwsze miejsce zajęło Technikum Chemiczne (ZSChiO) nr 8 w Olsztynie, a drugie Technikum z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 7 w Olsztynie. Na trzecim miejscu w rankingu znalazło się Technikum z Zespołu Szkół w Biskupcu.

— Mamy też piąte miejsce wśród szkół akademickich w Polsce. Taki ranking został zrobiony w tym roku po raz pierwszy — informuje Dorota Linkiewicz, dyrektor Uniwersyteckiego LO XII w Olsztynie. — Jesteśmy też na bardzo wysokim 43. miejscu w podkategorii szkół olimpijskich — dodaje.

Dyrektor szkoły jest przekonana, że sukces jest efektem pracy jednakowo uczniów, nauczycieli, rodziców, ale także organu prowadzącego, którym jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

— To zaplecze, które dostajemy, jest nie do przecenienia — stwierdza dyrektor Linkiewicz.

Uniwersyteckie XII liceum z Olsztyna cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród absolwentów szkół podstawowych. Szkoła słynie z klas biologiczno-chemicznych i matematyczno-fizycznych.

— Warto zaznaczyć, że jeśli chodzi o język polski na maturze, czy to przy egzaminie podstawowym, czy na rozszerzeniu, wypada zdecydowanie lepiej niż w szkole, która jest symbolem kierunków humanistycznych w regionie, czyli LO I w Olsztynie — mówi dumna z wyników swojej placówki dyrektor.

Dorota Linkiewicz przyznaje w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską", że tak wysoka poprzeczka czasem odstrasza niektórych kandydatów do szkoły średniej. Jej zdaniem całkowicie niepotrzebnie.

— Patrzy się na nas bardzo często jak na kuźnię kujonów. To fałszywy obraz. Mamy system uczenia odbiegający od tego w innych szkołach. Jesteśmy w liceum uniwersyteckim i system pracy, nauki, ocen bardziej przypomina to, co dzieje się na uczelni — wyjaśnia dyrektor placówki.

Kapitule rankingu miesięcznika „Perspektywy" przewodniczył rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Ryszard Koziołek. Tworząc listę szkół, brano pod uwagę sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych i wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. W przypadku techników uwzględniono też wyniki egzaminów zawodowych. Dla szkół z maturą dwujęzyczną w obliczeniach rankingowych uwzględniono dodatkowo wyniki z egzaminu z języka obcego na poziomie dwujęzycznym. Ranking nie uwzględnia wyników matury międzynarodowej.

Tegorocznym ogólnopolskim zwycięzcą wśród liceów jest XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie. Wśród techników pierwsze miejsce zajęło Technikum Nowoczesnych Technologii im. Jana Pawła II w Kleszczowie w województwie łódzkim. Wyniki obejmują 1431 z 2246 liceów ogólnokształcących w Polsce.

Kapituła przygotowała też podrankingi szkół. Wśród nich są dwa, w których kryterium są wyniki matury (ranking maturalny dla liceów i ranking maturalny dla techników), ranking olimpijski (decydowały osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych), rankingi wojewódzkie i ranking liceów warszawskich.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl b2c839a177

LANIE WODY NIE POPŁACA

Olsztynian ucieszyła wiadomość, że będą płacić mniej za wywóz śmieci, ale już niedługo mogą ich zmartwić opłaty za wodę. Niebawem się okaże, czy ceny wody i ścieków w mieście pójdą w górę, tak jak to dzieje się w wielu polskich miastach.

Od 1 lutego olsztynianie będą płacić mniej za wywóz śmieci. Dotychczasowa stawka 11,10 zł za metr sześcienny odpadów zostanie obniżona do 9,80 zł za jeden metr sześcienny zużytej wody, bo w Olsztynie opłaty za śmieci ustalane są na podstawie wskazań wodomierzy. Obniżka jest więc spora, nie mówiąc już o zaskoczeniu, bo dziś raczej ludzie spodziewają się podwyżek niż tego, że coś może potanieć. Ale radość mieszkańców chyba nie potrwa długo, bo to, co zaoszczędzą na śmieciach, być może już wkrótce wydadzą na wyższe ceny wody i ścieków. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie złożyło wniosek do Wód Polskich o skrócenie okresu taryfowego, który obowiązuje do końca sierpnia tego roku. Zgoda regulatora oznaczałaby jednocześnie nowe ceny wody i ścieków.

— Cena metra sześciennego wody, jak też metra sześciennego ścieków wzrosłaby o 1,10 zł — mówi Anita Chudzińska, rzecznik PWiK w Olsztynie.

Zakładając, że statystycznie zużywamy ok. 3 metrów sześciennych wody na osobę, to statystyczny olsztynianin zapłaci miesięcznie niecałe 7 zł więcej za wodę i odbiór ścieków. Dziś metr sześcienny wody w Olsztynie kosztuje 5,38 zł brutto, a ścieków 7,48 zł brutto.

Nowa taryfa weszłaby w życie po 14 dniach od ogłoszenia decyzji Wód Polskich. Kiedy ta może zapaść?

— Termin na wydanie decyzji jest do 25 stycznia — wyjaśnia Joanna Szerenos-Pawilcz, rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Zgrzytając zębami na myśl o wyższych opłatach, trzeba pamiętać, że stawki, które dziś obowiązują w Olsztynie, były kalkulowane jeszcze pod koniec 2020 roku, bo taryfy są ustalane na okres trzech lat. Wtedy nie było wojny na Ukrainie, a ceny energii były niskie i stabilne.

Czy i o ile wzrosną opłaty za wodę?

Od tego czasu ceny prądu mocno poszybowały w górę. Nie mówiąc już o inflacji czy podwyżkach płacy minimalnej.

Dlatego ustalanie taryf aż na trzy lata to w obecnej sytuacji geopolitycznej, przy tak zmiennych warunkach, jest trochę jak wróżenie z fusów – ciężko cokolwiek prognozować.

— W obecnej sytuacji ekonomicznej trudno przewidzieć, co wydarzy się za trzy lata — podkreśla Anita Chudzińska, dodając, że skala ewentualnych podwyżek jedynie pokrywa koszty, które dziś ponosi spółka na dostarczenie i wyprodukowanie jednego metra wody i oczyszczenia ścieków.

Jednak bez zmiany taryfy olsztyńska spółka, jak większość firm wod-kan znajdzie się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, bo cała branża szoruje po dnie. Spółki mają straty albo balansują na granicy płynności finansowej, ratując się kredytami na bieżącą działalność. W tej sytuacji o nowych inwestycjach nie ma nawet mowy.

— Nie ma jeszcze oficjalnego bilansu, ale z tego, co już wiadomo, straty PWiK w Olsztynie za ub. rok wyniosą ok. 5 mln zł. W podobnej sytuacji są inne firmy w Polsce, bo sytuacja całej branży z roku na rok drastycznie się pogarsza — mówił niedawno w rozmowie z PortalSamorzadowy.pl Paweł Sikorski, prezes Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie.

Z analizy ankiet zebranych przez Izbę wynika, że 90 proc. firm wodociągowo-kanalizacyjnych wstrzymało inwestycje, na koniec 2022 r. około 81 proc. firm zanotowało straty, natomiast w pierwszym kwartale 2023 r. stratę miało ok. 77 proc. ankietowanych podmiotów, a 40 proc. sygnalizowało, że straciło płynność.

Dlatego kwestią czasu jest, kiedy inne firmy wodociągowo-kanalizacyjne w regionie będą występować o zmianę taryfy, jeśli tego jeszcze nie zrobiły. W grudniu zeszłego roku taki wniosek do Wód Polskich złożyło Elbląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Spółka czeka na decyzję. I coraz częściej Wody Polskie przychylają się do tych wniosków, uznając, że nowe taryfy są uzasadnione.

W grudniu nowa taryfa weszła w Poznaniu i w Szczecinie, a już pod koniec listopada 2023 r. ceny wzrosły w Katowicach, gdzie teraz odbiorcy płacą za 1 metr sześcienny wody 7,31 zł brutto, a za odbiór ścieków 9,74 zł brutto.

ANDRZEJ MIELNICKI

RUSZYŁY CZTERY STOKI Z WYCIĄGAMI NARCIARSKIMI

W naszym województwie uruchomiono cztery stoki zjazdowe:
w Kurzętniku, Mrągowie, Okrągłem i Gołdapi. Stoki są sztucznie naśnieżane, ratrakowane i działają na nich wyciągi.

W ostatnich dwóch klatach zim nie było, więc uruchamialiśmy Górę dosłownie na kilka dni. Teraz mamy nadzieję, że co najmniej w czasie ferii dla woj. mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego warunki pogodowe pozwolą na korzystanie ze zjazdów — powiedział Paweł Paśnikowski z Góry Czterech Wiatrów w Mrągowie.

Na Mazurach najwyższą góra, na której działają wyciągi narciarskie jest Piękna Góra na przedmieściach Gołdapi. Długość trasy zjazdowej ma tu 650 m. (dla początkujących to 200 metrów). W Mrągowie długość zjazdu ma - w zależności od trasy - 350-400 metrów. Podobnej długości trasa zjazdowa znajduje się we wsi Okrągłe w gminie Wydminy. W Kurzętniku (na granicy z woj. kujawsko-pomorskim) są 3 trasy zjazdowe o łącznej długości 2,5 km.

Wszystkie trasy zjazdowe na Mazurach są sztucznie naśnieżane i ratrakowane, na każdej działają też wyciąg narciarskie. — Ale pada też śnieg, więc mamy nadzieję, że wreszcie będzie na Mazurach sezon narciarski — dodał Paśnikowksi.

Przedstawiciel Pięknej Góry w Gołdapi poinformował, że panujące ostatnio wysokie mrozy pozwoliły wyprodukować na tym stoku ponad pół metra śniegu. — To nam co najmniej na miesiąc starczy. Poza tym i u nas pada z nieba więc mamy nadzieję, że ludzie przyjadą, zwłaszcza, że zaczynają się ferie.

W każdym z ośrodków narciarskich w warmińsko-mazurskim działają wypożyczalnie sprzętu oraz szkółki dla początkujących. Przy stokach są też punktu gastronomiczne. Przedstawiciele ośrodków narciarskch na Mazurach od lat podkreślają, że trasy zjazdowe są w tym regionie „w sam raz", a na stokach nie ma takich tłumów, jak w górach. Nie bez znaczenia w ich ocenie jest też to, że na Mazurach jest taniej, niż na południu kraju.

Szczegóły dotyczące godzin otwarcia stoków znajdują się w mediach społecznościowych każdego z ośrodków narciarskich.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA/PAP

REKLAMA

licytacja

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Termin i miejsce licytacji: pierwsza publiczna licytacja nieruchomości odbędzie się 21 lutego 2024 roku w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie (pokój 316) o godzinie 10:00. **Oznaczenie nieruchomości:** działki gruntu nr 150/5 i 178/3 o łącznej powierzchni 4074 m², położone w miejscowości Marcinkowo, gmina Purda. Działki posiadają regularny kształt, są nieogrodzone, zakrzewione, zakrzaczone, nieuzbrojone. Istnieje możliwość uzbrojenia w infrastrukturę dzięki kolektorom biegnącym w drodze. Działki stanowią nierozerwalną całość. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej, tj. działki nr 91/2 poprzez ustanowioną służebność gruntową przez działkę nr 150/6. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/00128635/6. **Wartość szacunkowa:** 171 000,00 zł. **Cena wywołania:** 128 250,00 zł. **Wadium:** 17 100,00 zł. Sprzedaż nie jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług.

924otbr-a -P

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 16 stycznia 2024 r. do 7 lutego 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Lipowo oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykaz przeznaczonej do sprzedaży działki ewidencyjnej nr 194 o powierzchni 0,67 ha, położonej w obrębie Lipowo. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie **do dnia 28 lutego 2024 r.** Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, **www.bip.gminaostroda.pl.**

724stzo-a -P

eprasa.pl b2c839a177

RUSZA ROZBUDOWA FENOMENALNEJ SZKOŁY

W olsztyńskim Łupstychu ruszy rozbudowa Fenomenalnej Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi. Wkopano akt erekcyjny, żeby jak najszybciej mogły rozpocząć się prace. Nowy rok szkolny ma już rozpocząć się w nowym budynku.

Fenomenalna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi pęka w szwach. Konieczna jest rozbudowa, bo uczniów wciąż przybywa. W sobotę 13 stycznia odbyło się uroczyste wkopanie aktu erekcyjnego pod budowę nowego budynku placówki. Wraz z nim w kapsule czasu znalazło się też weekendowe wydanie „Gazety Olsztyńskiej". W nowym obiekcie swoje miejsce będą miały klasy 4-8. Będą się też tam odbywały zajęcia rehabilitacyjne.

Fot. Ada Romanowska

Uroczyste wkopanie aktu erekcyjnego pod budowę nowego budynku placówki

W kapsule czasu znalazło się też weekendowe wydanie „Gazety Olsztyńskiej"

Ewa Kowerzanow-Luto, prezes Stowarzyszenia Fenomenalni, które prowadzi Fenomenalną Szkołę

Potrzeba co najmniej 17 metrów kwadratowych

— Jest nas bardzo dużo i zaczynamy już odczuwać, że nie mamy swobodnego oddechu. W obecnej szkole na każdą osobę w tej chwili przypadają 3 mkw., a mamy ponad setkę dzieci, ale trzeba też wziąć pod uwagę kadrę wraz z terapeutami, która liczy 50 osób. Potrzeba co najmniej 17 mkw., żeby móc czuć się swobodnie. Teraz jest mi niezmiernie trudno odmawiać dzieciom, których nie mogę przyjąć do szkoły. Mierzę się z takimi sytuacjami. Mam nadzieję, że wraz z rozbudową szkoły będę mogła przyjąć więcej dzieci. Ale moją misją jest to, żeby oddziały szkolne miały maksymalnie 14 osób. Tylko wtedy możemy poświęcić swoją uwagę uczniom — przyznaje Ewa Kowerzanow-Luto, prezes Stowarzyszenia Fenomenalni, które prowadzi Fenomenalną Szkołę. — Nowy budynek szkoły będzie stawiany w systemie modułowym. Liczę, że do końca czerwca będzie już gotowy i 1 września spotkamy się nie tylko na początku nowego roku szkolnego, ale również na otwarciu budynku.

— Rozbudowa szkoły da przestrzeń naszym dzieciom, dzięki której będą mogły się rozwijać. Mamy dzieci z różnymi schorzeniami. One potrzebują nie tylko lekcji, ale również opieki i rehabilitacji. Ta większa przestrzeń im to zapewni — cieszy się Joanna Juszko, przewodnicząca Rady Rodziców i mama ucznia piątej klasy. — Jest w Olsztynie kilka placówek, które otaczają opieką dzieci, ale Fenomenalna Szkoła jest tylko jedna. Przeszłam tu z innej placówki i nie w głowie mi szukać innego miejsca. Fenomenalna Szkoła realizuje wszelkie zalecenia kształcenia specjalnego, a oprócz tego daje wiele możliwości od siebie.

Przypomnijmy, że rozbudowa szkoły nie była pewna. Na przeszkodzie stała działka, która była własnością gminy Olsztyn. Prezydent Olsztyna wielokrotnie odmawiał wydzierżawienia lub sprzedaży działki z bonifikatą. Jego odpowiedź była jednoznaczna: „Przetarg zaczynamy od kwoty 570 tys. zł netto, zapraszam państwa do wzięcia udziału" — pisał Piotr Grzymowicz w odpowiedzi na petycję działaczy stowarzyszenia „Strzał w 10". Na szczęście po wielu rozmowach i proteście pod ratuszem prezydent wycofał się z przetargu. Powodem odwołania przetargu był ważny interes społeczny.

— Wniosek, który skierowałem do Rady Miasta, zyskał aprobatę radnych i nieruchomość przy ul. Czapli mogła zostać sprzedana w trybie bezprzetargowym, na rzecz „Strzału w 10" — mówił Piotr Grzymowicz. — Trzymam kciuki za stowarzyszenie i wierzę, że dzięki temu będzie mogło rozwijać swoją działalność, która znakomicie uzupełnia ofertę edukacyjną miasta i że dzieci z niepełnosprawnościami będą mogły kontynuować naukę w jak najlepszych warunkach.

Każdy może dorzucić swoją cegiełkę

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Strzał w 10", które później przerodziło się w Stowarzyszenie Fenomenalni, kupiło od gminy Olsztyn działkę w rejonie Łupstychu za 570 tys. zł netto. Działka sąsiaduje z gruntem, który od 2013 roku stowarzyszenie dzierżawi od miasta i na którym prowadzi Niepubliczną Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi „Razem". Aby ułatwić stowarzyszeniu spłatę działki, raty zostały rozłożone na 10 lat.

W szkole uczą się dzieci niepełnosprawne; nie tylko z zespołem Downa, ale także z autyzmem, zespołem Aspergera, afazją ruchową, zespołem FAZ, a także dzieci z rodzin zastępczych i zagrożonych wykluczeniem. Mimo że szkoła jest niepubliczna, szkoła pobiera tylko konieczne opłaty na pokrycie kosztów wyżywienia, przy czym dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności są zwolnione z tych kosztów.

— Rozbudowa szkoły potrzebuje środków. Potrzebne są pieniądze, a każdy może dorzucić swoją cegiełkę. Za każdą darowiznę dziękujemy — podkreśla Ewa Kowerzanow-Luto. — Numer konta oraz szczegóły zbiórki można znaleźć na naszym Facebooku oraz na portalu pomagam.pl pod hasłem „Buduj z nami Szkołę Akceptacji".

Stowarzyszenie zebrało już 343 432 zł, a potrzebuje 358 667 zł.

W planach Fenomenalnej Szkoły jest również liceum, w którym metody i narzędzia pracy będą dostosowane do potrzeb uczniów, a program nauczania zostanie połączony z nauką nowoczesnych zawodów.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl b2c839a177

KOŚCIÓŁ W ODIZOLOWANEJ STREFIE

Najpierw Plan ogólny gminy, potem kanalizacja. Jeszcze przez kilka lat wokół parafii świętego Floriana w Elblągu nie powstaną domy. Na przeszkodzie mają stać nowe zapisy w prawie zagospodarowania przestrzennego.

W sprawie zabudowy jednorodzinnej od strony kościoła pod wezwaniem świętego Floriana przy ulicy Wyżynnej do władz Elbląga zwróciła się radna Elżbieta Banasiewicz.

— Prezydent Słonina (Henryk Słonina, prezydent Elbląga w latach 1998-2010 – przyp.red.) wstrzymał realizację uzbrojenia terenu pod osiedle przy kościele pod wezwaniem świętego Floriana w stronę Gęsiej Góry. W ten sposób kościół znalazł się w odizolowanej pustej strefie od najbliższego osiedla „Przy Młynie". Jest to atrakcyjny tere,n a tłumaczenia, że sieć kanalizacyjna nie pozwala na podłączenie innych, poza kościołem, budynków, nie jest do końca prawdziwa; według pracowników Elbląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji kilka domów jest możliwe, osiedla już nie — poinformowała przedstawicielka mieszkańców.

I do elbląskiego ratusza skierowała pytania, m.in.: Czy jest możliwe ponowne zbadanie sytuacji? A także czy jest możliwa budowa kilku domów jednorodzinnych na tym terenie?

Fot. Anna Posacka/archiwum GO

Kościół znalazł się daleko od najbliższego osiedla „Przy Młynie"

JEST ODPOWIEDŹ

W odpowiedzi prezydent miasta Witold Wróblewski poinformował, że zgodnie z nowelizacją ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obowiązującą od 23 września 2023 roku określenie zapotrzebowania na nową zabudowę mieszkaniową nastąpi do końca 2025 roku, po sporządzeniu nowego, wymaganego aktu planowania przestrzennego, jakim jest Plan ogólny gminy.

— W dokumencie tym wyznaczone zostaną strefy z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej, po uprzednim oszacowaniu chłonności terenów niezabudowanych. Na tej podstawie ustalone zostaną w mieście tereny rozszerzenia strefy mieszkaniowej, dla których możliwe będzie sporządzenie planu miejscowego bądź wydanie decyzji o warunkach zabudowy na cele mieszkaniowe — wyjaśnił włodarz miasta.

NOWELIZACJA PREZYDENTA RP

Przypomnijmy: latem 2023 roku prezydent RP Andrzej Duda podpisał nowelizację przepisów z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego. Przyjęcie nowego planu miejscowego będzie teraz możliwe w 8-9 miesięcy.

— To przewrót kopernikański w dziedzinie planowania. Upraszczamy przepisy tak, by gminy szybko i sprawnie uchwalały plany ogólne i plany miejscowe. Koniec z bałaganem w przestrzeni polskich miast i wsi, koniec z niekontrolowanym rozlewaniem się zabudowy i patodeweloperką w miejscach do tego nieodpowiednich — mówił ówczesny minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Jak podają źródła rządowe, nowelizacja wprowadza nowe narzędzie planistyczne – plan ogólny, dokument w randze aktu prawa miejscowego, który będzie uchwalany obligatoryjnie dla całej gminy. Samorządy będą miały na to czas do 1 stycznia 2026 r.

PLAN ZASTĄPI STUDIUM

Plan ogólny zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Będzie to dokument zawierający wyłącznie podstawowe ustalenia, które pozwolą gminie zaplanować zrównoważony i harmonijny rozwój. Co ważne, jego ustalenia będą podstawą nie tylko do uchwalania planów miejscowych, ale także do wydawania decyzji o warunkach zabudowy.

Co ważne, plan ogólny będzie miał formę cyfrową, co rozwiąże obecne problemy, polegające na tym, że w tradycyjnej, papierowej wersji studium i planów zagospodarowania narysowane w nich linie, np. oznaczające granice pomiędzy poszczególnymi strefami, nie są tak dokładne, żeby można je było zinterpretować co do metra kwadratowego na gruncie. Wersja cyfrowa będzie pozwalała na dowolne powiększenie mapy, więc będzie ona dużo dokładniejsza.

Przy planowaniu przestrzennym ważnym elementem są uzgodnienia i opiniowanie planów – z wieloma różnymi instytucjami, z organami ochrony środowiska, z konserwatorem zabytków, służbami zajmującymi się gospodarką wodną, ruchem lotniczym itd. Nowelizacja ustawy skraca terminy na to uzgodnienie.

RAZ

NOWY SKATEPARK JUŻ LATEM TEGO ROKU

Na te informacje zapewne czekało wielu miłośników sportów ekstremalnych z Pasłęka i okolic. Prowadzone są prace przy inwestycji „Budowa skatepark w Pasłęku".

Jak poinformował burmistrz Pasłęka Wiesław Śniecikowski, długo oczekiwana przez młodzież – i nie tylko inwestycja „Budowa skatepark w Pasłęku" związana jest z budową obiektu sportowego do uprawiania sportów ekstremalnych takich jak: jazda na deskorolce, łyżworolkach, wrotkach, hulajnodze a także jazdy na rowerach bmx.

Burmistrz zaznaczył, że prace prowadzone są w części stadionu miejskiego, w obrębie istniejącej strefy zieleni zlokalizowanej pomiędzy głównym boiskiem a ulicą Sprzymierzonych w Pasłęku.

— Wykonawca wykonał wycinkę drzew, oraz przystąpił do organizacji placu budowy — poinformował włodarz miasta.

Wartość prac zgodnie z podpisaną umową wyniesie 1 192 000 złotych. Zakończenie zadania zaplanowano do końca lipca 2024 r.

— Przypomnę, że w dniu 16 listopada 2023 r. Gmina Pasłęk uzyskała Promesę z Banku Gospodarstwa Krajowego na realizację zadania pn. „Budowa skatepark w Pasłęku". Zadanie uzyskało dofinansowane w kwocie 1.017.594,56 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych Edycja 3PGR — dodał burmistrz Śniecikowski.

RAZ

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 2, znajdujący się na parterze budynku nr 44 położonego przy al. Przyjaciół w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 103/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 103/1000 w gruncie pod budynkiem (obręb 115, działka nr 114/5 o pow. 1363 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00070143/8)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 50,10 m², w tym pow. 2 piwnic 12,5 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**260 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**16 lutego 2024 r. o godz. 12:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**26 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, najpóźniej do dnia 12 lutego 2024 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **12 lutego 2024 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu i infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl,** oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89 527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89 533-36-26 lub 89 526-28-36

4224otbr-d-P

eprasa.pl b2c839a177

WIZJA LOKALNA: JAK STARE MIASTO MOŻE ODZYSKAĆ BLASK?

Stare Miasto jest pulsem Olsztyna. Ostatnio ten puls bije jednak coraz słabiej, ponieważ mniej osób przychodzi na starówkę. Głównym objawem pacjenta jest zdecydowanie mniejsza niż przed laty liczba odwiedzających. Jakie leczenie podjąć? Tego próbowali się dowiedzieć olsztyńscy radni: Robert Szewczyk i Paweł Klonowski.

Wiadomo nie od dziś, że olsztyńskie Stare Miasto zmaga się z wieloma problemami. Wśród nich należy wymienić m.in. kiepską gospodarkę komunalną, słabą promocję wydarzeń kulturalnych, wandalizm czy szeroko pojęte bezpieczeństwo. Problem w tym, że o tych problemach wie prawie każdy, kto chociaż trochę się Olsztynem interesuje. Niestety pomimo tej wiedzy od lat nikt nie podjął realnej próby reanimacji Starego Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Robert Szewczyk oraz radny Paweł Klonowski postanowili przyjrzeć się tym problemom z bliska. Szukając najlepszych rozwiązań, wybraliśmy się z nimi na spacer po Starym Mieście, przy okazji odwiedzając prowadzących tam swoje biznesy przedsiębiorców. Ale po kolei...

REFLEKSJE PRZY GORĄCEJ KAWIE

Naszą podróż rozpoczęliśmy od Wysokiej Bramy, przechadzając się ulicą Staromiejską. Robert Szewczyk od razu zwrócił uwagę na szyldy niektórych sklepów, znajdujących się w tym miejscu. Według przewodniczącego Rady Miasta banery powinny być ujednolicone.

— Podobny kolor i wielkość szyldów sprawią, że całość będzie miła dla oka, a krajobraz bardziej przejrzysty. Problemem również są zaklejane witryny, które wprowadzają chaos w krajobraz starówki — zauważył Robert Szewczyk.

Zaledwie kilka metrów dalej naszą uwagę przykuły nieprawidłowo zaparkowane samochody. Zdaniem radnych problem nie leży po stronie miasta, tylko kierowców.

— Pewnego dnia, kiedy przechadzałem się z funkcjonariuszami policji po Starym Mieście, to na dystansie 50 metrów naliczyliśmy 100 samochodów zaparkowanych niezgodnie z przepisami. Jeśli chcemy z tym coś zrobić, to powinniśmy bardziej pilnować porządku — zaznacza przewodniczący Rady Miasta.

Po krótkim spacerze wstąpiliśmy do „House Cafe", której właścicielem jest Wojciech Kroczek. Kawiarnia, która na stałe wpisała się już w krajobraz Starego Miasta, jest miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców Olsztyna. Przy panującym na zewnątrz mrozie i ciepłej kawie Wojciech Kroczek podzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami.

— Władze muszą zachęcić studentów do odwiedzenia centrum i Starego Miasta. Znam przypadki studentów, którzy rozpoczęli studia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, lecz ani razu jej nie odwiedzili. Pojawiają się na niej jedynie podczas Parady Wydziałów w trakcie Kortowiady — zauważył przedsiębiorca. — Ciekawym trendem jest również to, że ci, którzy już się pojawiają, zdecydowanie wolą spędzać czas w barach, restauracjach czy kawiarenkach niż w klubach nocnych — dodaje Kroczek.

Właściciel „House Cafe" zwrócił uwagę, że brak młodych ludzi nie jest jedynym problemem starówki, która nie wyróżnia się jakością na tle sąsiednich miast.

— To już nie są te czasy, kiedy pociągiem do Warszawy lub Gdańska jechało się 6 godzin. Ludzie zdążyli poznać takie miasta jak Rzym, Paryż, Amsterdam czy Barcelona, czyli miasta mające do zaoferowania bardzo wiele. Nie możemy proponować klientom jedynie przysłowiowego „ciasta i kawy". Dzięki multikonceptowości pozwolimy lokalom być wielofunkcyjnymi. Obecnie nie możemy ograniczać się w ofercie jedynie do jedzenia i picia, ale również stworzyć np. miejsca do tańczenia, spotkań czy ogólnej rozrywki — mówi Wojciech Kroczek.

Fot. Zw

Od lewej: Robert Szewczyk, Wojciech Kroczek, Karol Grosz, Paweł Klonowski, Waldemar Majcher

MUSIMY ZERWAĆ Z MITEM

Jednym z kroków, jakie miasto może podjąć w celu zwiększenia popularności olsztyńskiej starówki, jest organizacja wydarzeń kulturalnych i ich odpowiednia promocja. — Kilka lat temu w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego odbył się Rap Festival, który przyciągnął na starówkę tysiące osób. Władze niedługo potem zorganizowały kolejny event dla młodych ludzi, lecz frekwencja była wtedy o wiele słabsza. Pokazuje to, że starsze pokolenie nie potrafi zachęcić młodszego do uczestnictwa w takiej imprezie — przypomina przewodniczący Szewczyk.

— Musimy zerwać z ciągle powtarzanym mitem, że „w Olsztynie nic się nie dzieje". Miasto potrzebuje wydarzeń na Starym Mieście, które będą odpowiednio promowane. Widzę tu spore pole do współpracy z przedsiębiorcami, której niestety w ciągu ostatnich lat brakuje — dodaje radny Paweł Klonowski.

Temat zarządzania gospodarką komunalną jest kolejnym „kamyczkiem w ogrodzie" Starego Miasta. Radni i przedsiębiorcy zwrócili uwagę na kubły na śmieci, które są dostępne dla wszystkich, przez co często są przepełnione. Dodatkowo odpadki z lokali gastronomicznych (szczególnie latem) nie słyną z najprzyjemniejszego zapachu.

Nasi rozmówcy proponują stworzenie wiat śmietnikowych zamykanych na klucz, z których mogliby korzystać tylko właściciele lokali.

— Pewnego razu chciałem zgłosić do Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego zbudowanie takich wiat, jednak ich koszt wynosił 8 tys. zł, więc sobie darowałem — mówi z uśmiechem Wojciech Kroczek.

Radny Paweł Klonowski zwraca uwagę, że w zachodniej Europie w turystycznych dzielnicach śmietniki znajdują się pod ziemią, a dostęp do nich może uzyskać tylko osoba, która zeskanuje specjalną kartę.

— Śmietniki nie rzucają się w oczy i są odpowiednio zabezpieczone. Jedynym minusem takiego rozwiązania jest jego koszt. Budowa takich śmietników będzie sporo droższa od tradycyjnych wiat — zauważa radny Klonowski.

W kwestiach bezpieczeństwa nasi rozmówcy byli niemal jednomyślni.

— Przypadki bójek czy rozbojów się zdarzają, ale nie są cykliczne. Inną sprawą jest jednak wandalizm, który jest bardzo trudny do opanowania. Kiedy na odświeżonej kamienicy pojawi się chociaż jeden malunek, to za kilka dni pojawią się na niej następne — tłumaczy Robert Szewczyk.

Miejskie służby porządkowe mają sporo narzędzi do podjęcia walki z wandalami. Najprostszym rozwiązaniem byłoby oczywiście zwiększenie liczby patroli, zwłaszcza w nocy. Graficiarze-amatorzy z pewnością dwa razy by się zastanowili przed pomalowaniem ściany, gdyby po drodze minęli patrol policji lub straży miejskiej.

W CZYM TKWI PROBLEM?

W promowaniu Starego Miasta ma pomóc niedawno zakończona inwestycja tramwajowa. Linia nr 5 umożliwi mieszkańcom Pieczewa dotarcie aż pod Wysoką Bramę, czyli miejsca, gdzie rozpoczyna się życie starówki.

— Mój syn niedawno odwiedził Olsztyn i był zachwycony tramwajami. Dojazd z Pieczewa lub Nagórek do samego centrum zajmował niekiedy do 40 minut samochodem. Dzięki tramwajom czas podróży znacznie się skraca. To bardzo duża różnica — opowiada nam Waldemar Majcher, właściciel Manufaktury Sztuki.

Wśród naszych rozmówców panowała pochwała inwestycji, jednak według przewodniczącego Szewczyka przydałaby się jeszcze większa promocja Starego Miasta w samych tramwajach.

Na różnych szczeblach decyzyjności w kontekście starówki brakuje konkretów, żeby nie mówić – panuje stagnacja. Podejmowanych jest wiele tematów, których koniec końców nic nie wynika. Doskonałym przykładem i przykrą ilustracją tych działań jest średniowieczna rondela tuż przed Wysoką Bramą. Od kilku lat toczy się debata, co z tym odkryciem zrobić, lecz brakuje konkretów i pieniędzy na domknięcie tej sprawy.

— Nie ma wątpliwości: Miasto oraz inwestorzy muszą ze sobą współpracować, żeby przywrócić Staremu Miastu dawny blask — taką puentą nasze spotkanie w „House Cafe" zakończył Robert Szewczyk.

Stare Miasto w Olsztynie to nie tylko zbiór budynków, które są świadkami historii Olsztyna. To dziesiątki lokali, biznesów i ludzkich historii, z których każda jest wyjątkowa i jedyna w swoim rodzaju. Jedną z nich jest niepozorny sklep znajdujący się tuż obok Wysokiej Bramy, w której Waldemar Majcher od lat sprzedaje ręcznie robione pamiątki z Warmii i Mazur.

— Jeśli ktoś zauważy u mnie towar pochodzący z Chin, to oddam mu go za darmo i jeszcze dołożę prezent — mówi z uśmiechem na ustach właściciel Manufaktury Sztuki.

Waldemar Majcher jest jedną z osób, które od lat próbują aktywnie się angażować w życie starówki, jednak już wiele razy odbił się od ściany.

Wspólnie z naszymi rozmówcami doszliśmy do wniosku, że głównym problemem starówki nie jest inflacja, wojna w Ukrainie czy pandemia, ale brak dialogu i współpracy, który gasi ludzką energię i zapał do działania.

KAROL GROSZ
JANUSZ SIENNICKI

eprasa.pl b2c839a177

ANTYSYSTEMOWCY PLANOWALI ZAMACH STANU?

Premier Donald Tusk udzielił wywiadu, w którym poinformował o działaniach ABW skierowanym przeciwko „prorosyjskim grupom radykalnej prawicy". W domach działaczy antyszczepionkowych przeprowadzono przeszukania. ABW milczy w tej sprawie. Nikt nie został zatrzymany.

Sprawa wydaje się wyjątkowo poważna. W doniesieniach medialnych mowa o uczestniczeniu w podżeganiu do zabójstwa jednego z generałów, udziale w działaniach obcego wywiadu, podżeganiu żołnierzy Wojska Polskiego do odmowy wykonywania czynności służbowych, podżeganiu do stosowania groźby bezprawnej w celu zmuszenia dowództwa Sił Zbrojnych RP do zaniechania czynności służbowych, a nawet „czynieniu przygotowań w celu pozbawienia niepodległości, oderwania części obszaru lub zmianę konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej".

Do przeszukań w domach osób związanych z ruchem antysystemowym oraz ruchem antyszczepionkowym miało dojść jeszcze w czwartek. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego mimo przeprowadzonych czynności nie wydała w tej sprawie żadnego oświadczenia. Co konkretnie stało się w czwartek, wiadomo jedynie z relacji osób, w których domach dokonano przeszukań.

Jakub Kuśpit, który jest założycielem ruchu „Bronimy Munduru — Dla Przyszłych Pokoleń" od kilku dni szeroko relacjonuje wydarzenia z czwartku. Udziela wywiadów telewizjom internetowym oraz umieszcza oświadczenia. Z jego relacji wynika, że w czwartek przeszukano mieszkania 35 osób w całym kraju. w zdecydowanej większości mają być to osoby związane z „Braterstwem Ludzi Wolnych", ale także ze stowarzyszeniem kierowanym przez Jakuba Kuśpita. Lider ruchu „Bronimy Munduru — Dla Przyszłych Pokoleń" jest przeniesionym do rezerwy wojskowym. Gros swojej działalności koncentrował do tej pory wokół sprzeciwu dla, jak to określa, zmuszania wojskowych do przyjmowania szczepionek.

W udostępnionych za pomocą mediów społecznościowych rozmowach i oświadczeniach Jakub Kuśpit podkreśla, że nikomu nie postawiono zarzutów i nikt nie ma statusu podejrzanego, a wszyscy są jak do tej pory jedynie świadkami w sprawie. Lider sprzeciwu wobec szczepień, który propagował swoje idee w wojsku, poinformował także o zajęciu przez śledczych z ABW w domach działaczy jego ruchu sprzętu komputerowego oraz telefonów o znacznej wartości. Ogłosił zbiórkę na zrzutce, która ma pozwolić dalej działać organizacji. Zaledwie w kilka godzin zebrał blisko 10 000 zł.

— Gdyby postawiono nam zarzuty, o których mówią doniesienia medialne, a są to niezwykle poważne zarzuty zdrady stanu, szpiegostwa, dążenia do oderwania od Polski części jego terytorium, to siedzielibyśmy zakuci w kajdanki w areszcie — przekonuje w swoich oświadczeniach Jakub Kuśpit. — Media wydały już wyrok. Informując o nas, podają nawet jedynie skróty naszych nazwisk, a nie pełne nazwiska — dodaje.

Sprawę razem z ABW prowadzi Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Zajmuje się nią Wydział do spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Żadna ze służb do poniedziałku nie wydała jednak żadnego oświadczenia. Z relacji aktywistów antyszczepionkowych wynika, że większość z działań, które spowodowały zainteresowanie „Braterstwem Ludzi Wolnych" oraz „Bronimy Munduru — Dla Przyszłych Pokoleń" przez polskie służby, to obraźliwe wpisy w mediach społecznościowych kierowane wobec kolejnych ministrów zdrowia, premiera Mateusza Morawieckiego, prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Według niektórych prawicowych komentatorów sprawa została nagłośniona przez premiera Donalda Tuska w chwili zaostrzającego się konfliktu politycznego z partiami opozycyjnymi i może robić mylne wrażenie antyrządowego spisku wojskowych związanych z opozycją, co nie ma nic wspólnego ze stanem faktycznym. Inni porównują „Braterstwo Ludzi Wolnych" do „Kamractwa", które działa w Polsce na podobnej zasadzie i także jest ruchem antysystemowym i antyszczepionkowym.

Do tej pory informacje o działaniach związanych ze szpiegostwem na rzecz służb rosyjskich zawsze wiązały się z zatrzymaniami podejrzanych. Dochodziło do nich także na Warmii i Mazurach, gdzie blisko trzy lata temu został zatrzymany m.in. kojarzony z lewicą Janusz N. Nieoficjalnie wiadomo, że utrzymywane przez niego kontakty z aktywistami lewicy niektórym z nich złamały kariery.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PROMOCJA

DLA MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach

324otbp-a-K

eprasa.pl b2c839a177

PAMIĘTAMY PIERWSZE STRZAŁY...

— Pamiętamy pierwsze strzały i mrok, jaki przyniósł życia kres — recytowała swój wiersz Felicja Błażewicz na dorocznym spotkaniu Polskich Dzieci Wojny w Lidzbarku Warmińskim. Co roku żegnają kolejnych kolegów i koleżanki.

Stowarzyszenie Polskich Dzieci Wojny jest organizacją zrzeszającą osoby, które w chwili zakończenia drugiej wojny światowej, tj. 8 maja 1945 roku nie ukończyły 18 lat i jako dzieci były niewinnymi ofiarami zbrodniczej napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę.

Dzieci opuszczone, osierocone, wysiedlane, więzione, którym koszmar tych tragicznych wydarzeń odebrał dzieciństwo, a później młodość.

Do lidzbarskiego oddziału Stowarzyszenia Polskie Dzieci Wojny należą 23 osoby.

Co roku żegnają kolejnych kolegów i koleżanki. W ubiegłym roku zmarło troje członków, w tym prezes zarządu tego terenowego oddziału Czesław Klepacki. Na spotkaniu był moment, w którym uczczono pamięć tych członków stowarzyszenia, którzy odeszli w roku ubiegłym.

Z początkiem roku 2024 wybrano nowy zarząd.

Prezesem zarządu terenowego Stowarzyszenia Polskie Dzieci Wojny w Lidzbarku Warmińskim została Teresa Tamkun-Wąsowicz, jej zastępczynią zaś Henryka Trybucka, skarbnikiem Felicja Błażewicz, a sekretarzem Stanisława Golec, która poprowadziła piątkowe spotkanie, które odbyło się w jednej z lidzbarskich restauracji. Na początku przywitała zaproszonych gości: wicestarostę powiatu lidzbarskiego Jarosława Koguta, burmistrza Lidzbarka Warmińskiego Jacka Wiśniowskiego (oba samorządy wspierają stowarzyszenie), ks. proboszcza parafii pw. św. ap. Piotra i Pawła Romana Chudzika, Dorotę Paleń-Krajewską, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie stowarzyszenie ma swoją siedzibę oraz Ewę Lubińską, redaktor Gazety Lidzbarskiej, poczytnego lidzbarskiego tygodnika. Sekretarz złożyła wszystkim życzenia noworoczne Głos zabierali także zaproszeni goście. W ich wystąpieniach przewijały się głównie życzenia zdrowia, pokoju i spokoju.

Mówiono też o tym, że Polskie Dzieci Wojny, jak nikt inny potrafią docenić czas pokoju, a porównanie współczesności z okresem wojennym sprawia, że doceniają każdą chwilę, każde dobro, które otrzymują.

Fot. Ewa Lubińska

Polskie Dzieci Wojny, jak nikt inny potrafią docenić czas pokoju

Skarbnik lidzbarskiego zarządu Felicja Błażewicz odczytała wszystkim swój wiersz: „My polskie dzieci wojny, błądząc w zakamarkach wspomnień, pamiętamy pierwsze strzały i mrok, jaki niósł życia kres" (...) „Jesteśmy żywą pamięcią tamtych tragicznych dni. Echo zamierzchłych czasów ożywia dzień dzisiejszy. Jesteśmy i żyjemy w ciągłym krzyku przeciw przemocy (...)" — mówiła.

— Kiedy wybuchła wojna miałam tylko 5 lat ale sporo pamiętam — opowiada pani Felicja. — To są przeżycia, których nie da się zapomnieć. Przed ostrzałem uciekaliśmy do okopów w lesie. Do tej pory pamiętam świst kul, padające obok drzewa i to jak staliśmy pod ścianą z podniesionymi rękami. Mieszkaliśmy wtedy pod Wilnem.

Podobne doświadczenia z okresu wojny ma Janina Kaczyńska, która w tym czasie mieszkała we wsi Gródek w powiecie białostockim. Kiedy wybuchła druga wojna światowa, pani Janina miała 6 lat.

— Pamiętam taką bardzo tragiczną chwile, jak pod koniec wojny przechodził przez naszą wieś front i postanowiliśmy uciec na łąki, schować się gdzieś, ale zatrzymali nas żołnierze niemieccy — wspomina Janina Kaczyńska. — Zaczęli krzyczeć, że nas rozstrzelają, bo uciekamy do ruskich żołnierzy. Zebrali nas i wymierzyli karabiny. Mieliśmy to szczęście, ze moja mam znała dobrze język niemiecki, którego nauczyła się podczas okupacji. Zaczęła błagać tych Niemców i jej się udało ich przekonać. Byłam wtedy sama z mamą, bo tata był na wojnie, a moje rodzeństwo niestety umarło. W tej grupie, która z nami uciekała był też brat taty z rodziną. Mieliśmy szczęście przeżyć, ale niewiele brakowało. Tato także przeżył wojnę, wrócił do nas z Egiptu. Nie wiem, jak się tam znalazł, ale nasza trójka przeżyła wojnę.

Na świątecznym spotkaniu nie zabrakło poczęstunku oraz wspólnie śpiewanych kolęd, do których na akordeonie przygrywała Władysława Baraniak.

Lidzbarskie Polskie Dzieci Wojny spotykają w pierwszy piątek miesiąca o godz. 11 w swojej siedzibie w dawnym ratuszu miejskim. Organizują co roku spotkanie świąteczno-noworoczne oraz świętują rocznice zakończenia drugiej wojny światowej.

Warto wspomnieć, że Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Polskich Dzieci Wojny powstało w 2000, a lidzbarski oddział 2002 roku.

EWA LUBIŃSKA

POGORZELCOM POMOGLI TEŻ NASI CZYTELNICY

Gdy zawalił im się świat, ruszyła pomoc... W pożarze w Strzałkowie spłonął dom i cały dobytek. Po apelach, także w naszej Gazecie, pomoc ruszyła lawinowo, również od naszych Czytelników.

W imieniu sąsiada, który 15 grudnia 2023 r. w Strzałkowie, gm. Łukta, w wyniku pożaru stracił dach nad głową, w imieniu jego bliskich oraz własnym, chcielibyśmy bardzo podziękować każdemu, kto przekazał żywność, odzież oraz inne potrzebne artykuły, jak też dokonał wpłaty na zbiórkę finansową. Dziękujemy wszystkim osobom, które zaangażowały się i wspierały nas podczas zbiórki. Dziękujemy za udostępnienie miejsca na zbiórkę oraz pomoc Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Łukcie. Dziękujemy za wsparcie i apel - Portal Pożarniczy WM-998, Gazeta Ostródzka, Gazeta Olsztyńska, Meloradio, Ostróda Flesz. Dziękujemy pani dyrektor Masuria Hotel za przekazanie artykułów z wyposażenia hotelu. Dzięki Wam, człowiek nie został sam w obliczu tragedii, która go spotkała. Warto być dobrym — podziękowała za pomoc Katarzyna Jurga.

Fot. OSP Łukta

Tylko w ciągu siedmiu dni udało się zebrać blisko 10 tysięcy złotych dla pogorzelców na Pomagam.pl Do tego doszły dary przekazywane przez sąsiadów, znajomych i nieznajomych poszkodowanej rodziny. Ale najważniejsze w tym wszystkim jest to, że gdy trzeba, potrafimy okazać wielkie serce.

Przypomnijmy. Drewniany budynek w Strzałkowie koło Łukty doszczętnie spłonął. W akcji gaśniczej brało udział 34 strażaków i 8 pojazdów z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych w Morągu i Ostródzie oraz Ochotniczych Straży Pożarnych w Łukcie i Ględach. Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał, ale spłonęło wszystko. Strażacy pierwsi zaapelowali o pomoc pogorzelcom. — W nas nadzieja — apelował Portal Pożarniczy W-M 998.

O pomoc prosiła również Katarzyna Jurga, sąsiadka poszkodowanego w pożarze mężczyzny i jego bliskich. Założyła w tym celu internetową zbiórkę pieniędzy.

— Spłonął dom naszego kolegi, sąsiada. To człowiek o dobrym sercu, zawsze uczynny i pomocny. W wyniku pożaru, całkowitemu zniszczeniu uległy rzeczy osobiste, rzeczy gospodarstwa domowego, dokumenty, pieniądze. W jego imieniu, bardzo proszę o wsparcie, aby sąsiad miał środki na bieżące opłaty, na życie. Będziemy wdzięczni za każdą przelaną złotówkę. Pomóżmy w tym tak ważnym okresie przedświątecznym.

I udało się. Pomoc ruszyła lawinowo. Powtórzymy za panią Katarzyną: warto być dobrym.

BCL

eprasa.pl b2c839a177

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania.

Zdjęcia wysyłajcie na adres:
redakcja@gazetaolsztynska.pl

Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

Zbyszek Domaradz
Ostatnie jabłko

Krzysztof Krzyżaniak
Drzewa w rzece

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o kolejnym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 10, znajdujący się na poddaszu budynku nr 15 położonego przy ul. Kolejowej w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 505/10000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 505/10000 w gruncie (obręb 20, działka nr 207/44 o pow. 443 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00138657/9)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 31,00 m², w tym piwnica 4,30 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**100 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**16 lutego 2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**10 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, najpóźniej do dnia 12 lutego 2024 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **12 lutego 2024 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu i infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl,** oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II Nr 1, pokój 111, I piętro, tel. (89) 527-31-11 wew. 371 lub (89) 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu (89) 526-28-45 lub (89) 533-36-26

4224otbr-a-P

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 19, znajdujący się na III piętrze budynku nr 61 położonego przy ul. Kościuszki w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 33/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 33/1000 w gruncie pod budynkiem (obręb 71, działki nr 136 i nr 142/1 o łącznej pow. 280 m², zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00020585/3)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 33,10 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**220 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**16 lutego 2024 r. o godz. 11:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**22 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, najpóźniej do dnia 12 lutego 2024 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **12 lutego 2024 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu i infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl,** oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89 527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89 533-36-26 lub 89 526-28-36

4224otbr-b-P

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 3, znajdujący się na I piętrze budynku nr 1A położonego przy ul. Sienkiewicza w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 137/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 137/1000 w gruncie (obręb 20, działka nr 131 o pow. 235 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00019161/5).
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 82,10 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**380 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**16 lutego 2024 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**38 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, najpóźniej do dnia 12 lutego 2024 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **12 lutego 2024 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu i infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl** oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89 527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89 533-36-26 lub 89 526-28-36

4224otbr-c-P

eprasa.pl b2c839a177

PRZEPIS NA SUKCES? BĄDŹ SOBĄ

Szukamy dawnych wierzeń i tradycji, bo pamiętamy je z dzieciństwa, z opowieści dziadków. Rozmawiamy z Wiktorią Korzeniewską, autorką najpopularniejszego bloga o słowiańskości – Slavic Book, która kilkanaście lat mieszkała w Olsztynie.

fot. Slavic Book

— Twój profil Slavic Book na Instagramie obserwuje niemal trzydzieści tysięcy osób. Wśród obserwujących jest znana pisarka Katarzyna Puzyńska, ale i Bytom Pogrzeby. Ten ostatni profil bije rekordy oglądalności. Wychodzi na to, że fakt, że są wśród twoich obserwujących, jest komplementem?

— Prawda? (śmiech). Komplementem, to mało powiedziane. To jest na miarę wpisu do CV! (śmiech).

— Twój profil jest nie tylko kopalnią wiedzy o literaturze z motywami słowiańskimi, ale widać, że jego prowadzenie jest twoją pasją.

— Nigdy nie planowałam, że profil Slavic Book tak się rozwinie. Myślałam, że dzięki niemu poznam po prostu kilka osób, które mają podobne zainteresowania, że będę mogła dzielić się wrażeniami i zamienić kilka zdań z ludźmi, którzy też są fanami tego rodzaju literatury. Wśród moich znajomych takich osób nie było.

— Z tych kilku osób na Instagramie zrobiło się trzydzieści tysięcy obserwujących.

— Nie wiem, jak do tego doszło (śmiech).

— Kiedy ty zaczęłaś odkrywać słowiańskość?

— Już w dzieciństwie moja babcia opowiadał mi o kikimorze, z dziadkiem szukaliśmy leszego. Te historie były dla mnie czymś naturalnym. Świadomie zaczęłam odkrywać słowiańskość mając piętnaście lat. Wtedy przeczytałam „Samotność Bogów" Doroty Terakowskiej. Zobaczyłam, że słowiańskość to nie tylko demony, stwory, ale również bogowie. Potem była „Mitologia Słowian" Aleksandra Gieysztora i zaczęłam wgłębiać się w temat coraz bardziej. I zupełnie przepadłam.

— Nie miałam pojęcia, ilu autorów pisze powieści z elementami słowiańskimi.

— W przypadku słowiańskości konieczne jest oddzielenie książek naukowych od powieści. Z powieści nie czerpiemy wiedzy o mitologii słowiańskiej, tylko z pozycji naukowych, warto o tym pamiętać, ale słowiańskość dopiero w ostatnich latach jest obecna w wielu gatunkach literackich. Na rynku są więc powieści fantasy z motywami słowiańskimi, są i kryminały, erotyki, książki dla dzieci. Jeszcze osiem lat temu tak nie było. Literatura z elementami słowiańskimi rozwija się bardzo dynamicznie, autorzy piszą, czytelnicy kupują, co oznacza, że jest potrzebna. Cudowne jest, że chcemy wracać do naszych korzeni, poznawać je. Trzeba jednak tutaj sprecyzować, że słowo „słowiańskie/słowiańskość" używamy tutaj jako skrót myślowy na określenie tradycji i wierzeń przedchrześcijańskich naszych przodków. Bo słowiańskie to także określenie na naród, język, kulturę - czyli dość szerokie.

— Nie jest tak, że jesteśmy zmęczeni popkulturą z innych zakątków świata, bo chcemy czegoś naszego, bliskiego nam? To też takie poszukiwania naszej tożsamości?

— Słowiańskość tłumaczy nam wiele rzeczy, które towarzyszą nam od zawsze, ale nigdy ich nie rozumieliśmy. Nadaje kontekst wielu naszym tradycjom – dlaczego kładziemy sianko pod obrusem czy polewamy się wodą w Lany Poniedziałek, skąd te jaja na wielkanocnym stole czy czerwona kokardka na wózku. Przykłady można mnożyć. A przecież wszystko ma źródło w słowiańskości. Dopiero, kiedy poznamy źródło tych tradycji, możemy docenić ich wyjątkową głębię. Odkryć, że w tym wszystkim ważna była uważność w codzienności, szacunek w kontakcie z naturą. Dzięki temu możemy zatrzymać się, dostrzec cykliczność przyrody, zwolnić, by na nowo odnaleźć kontakt z samym sobą.

— A jaki wpływ słowiańskość miała na ciebie?

— Słowiańskość nauczyła mnie o wiele większej uważności. Sprawiła też, że jestem stałam się bardziej otwarta na inne kultury. Uwielbiam poznawać wierzenia i tradycje innych krajów, zaglądam z ciekawością pod podszewkę świata, gdzie widać więcej. To niesamowicie rozwijające.

— Z olbrzymim podziwem obserwuję twoją drogę. W ostatnim przeglądzie na swoim profilu na Instagramie piszesz, że dziękujesz za 2023 rok, czyli za: „118 przeczytanych książek, 1,5 napisane historie, dwa nowe tatuaże, sześć nowych roślinek, dziewięć podróży, 13 odwiedzonych państw. Mi szczególnie zaimponowały te wyprawy.

— Moje podróżowanie nie jest związane z blogiem, to moja druga pasja. Odwiedzając inne kraje na świecie można dostrzec, że tak naprawdę wiele nas łączy. I to jest niezwykle odkrywcze.

— Jesteś m.in. autorką „Czerwonej baśni", o której Słowiańska Agencja Prasowa napisała, że „pochłania żywcem". Już za chwilę pojawi się komiks nie tylko dla dzieci „Słowiańskie mity i opowieści w komiksie".

— W przypadku „Czerwonej baśni" byłam zaskoczona tak pozytywnym odbiorem i faktem, że tak się ludziom podoba. Minęły już trzy lata od premiery i wciąż mnie to zadziwia. Teraz nakładem „Naszej Księgarni" ukaże się komiks. Jego powstanie zawdzięczam wszystkim osobom, które dopytywały mnie o książki o słowiańskości, które polecam najmłodszym. Wtedy dostrzegłam, że jest potrzeba publikacji, która w prosty sposób opisze m.in. mity i wierzenia słowiańskie. Nie sądziłam, że podejmę się tego wyzwania. Jestem wdzięczna, że „Nasza Księgarnia" wzięła tę historię pod swoje skrzydła i teraz, w 2024 roku, taka pozycja pojawi się na rynku. Ogromnym zaszczytem była dla mnie praca z artystką Natalią Noszczyńską, która stworzyła obłędne ilustracje. Cieszę się, że mogę zaprezentować najmłodszym piękną słowiańskość.

— Jesteś filolożką, literaturoznawczynią, specjalistką ds. promocji książek i mediów społecznościowych. Twoja ścieżka zawodowa nie jest przypadkiem. Zawsze wiedziałaś, w którym kierunku chcesz iść?

— Nie, po prostu jestem sobą. To jest może przepis na sukces? Nie szukać pasji na siłę, a odnaleźć taką, którą mamy w sercu. I mieć odwagę pokazać ją światu. Powiedzmy sobie szczerze, literatura z motywami słowiańskich wierzeń do niedawna nie była zbyt popularna. Nie zakładałam, że mój blog będzie czytać zbyt wiele osób. Stało się inaczej. Wychodzi na to, że jeśli nie kreujemy się na kogoś innego, niż jesteśmy, nagle wszystko staje się spójne.

— Teraz jesteś warszawianką, ale kilkanaście lat mieszkałaś w Olsztynie. Tęsknisz czasem?

— To było aż szesnaście lat. Nie jestem z gatunku tych osób, co tęsknią, bardziej skupiam się na tu i teraz. Natomiast z pewnością Olsztyn jest fajnym miastem. Tutaj zaczęłam przygodę z rynkiem książki. Będąc studentką weszłam do księgarni przy dworcu, z moim pierwszym w życiu CV i zapytałam, czy nie potrzebują kogoś do pomocy. Okazało się, że owszem, tak. W ten sposób w wieku 22 lat zostałam księgarką. I nigdy już nie rozstałam się z rynkiem książki. Dziś pracuję w jednym z najstarszych wydawnictw w Polsce. To w Olsztynie, w wynajmowanym pokoju przy ulicy rataja powstały pierwsze rozdziały „Czerwonej baśni". Tak więc wiele rzeczy miało w Olsztynie swój początek.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

eprasa.pl b2c839a177

KOGEL-MOGEL, CZYLI BARDZO SMUTNA KOMEDIA

Najogólniej rzecz ujmując — minione święta Bożego Narodzenia wraz z przerwą do Nowego Roku upłynęły mi na raczej intensywnym jak u mnie oglądaniu filmów. Czyli raczej nietypowo, bo zasadniczo każdej Wigilii znajduję pod drzewkiem furę książek, które potem czytam z oczopląsem, obżerając się oczywiście świątecznymi łakociami...

W jakimś momencie świątecznego rozleniwienia już nie masz ochoty, człowieku obżarstwem złożony, jak tylko siedzieć, wąchać choinkę i ciskać palcem w pilota, dzięki któremu telewizor przeskakuje z kanału na kanał.

Przytrafiło się i mnie tak wielkie lenistwo, że aż niemoc. Traf chciał, że akurat na jeden z kanałów przełączyłam się (znaczy cisnęłam) dosłownie kilka sekund przed emisją filmu pt. „Kogel-mogel". Owszem, jak pewnie większość społeczeństwa — ja także od 1988 roku, czyli od premiery, zdążyłam obejrzeć ten film przynajmniej milion razy. Ale co zrobić. Święta, choinka, rozleniwienie absolutne... Postanowiłam nie ciskać pilotem dalej i pozostać na kanale z „Koglem-moglem".

W zamiarze twórców jest to komedia. W opisie na wszystkich portalach poświęconych filmom — komedia. Ba! Ja sama przez te wszystkie dekady — trzy i pół! — traktowałam „Kogel-mogel" również jako komedię. Zaśmiewałam się z pani Wolańskiej, jej teściowej oraz — oczywiście — ze stryjecznego wuja szwagra jej drugiego męża, niesłychanie przystojnego w dodatku...! Śmieszyła mnie ucieczka Kasi sprzed ołtarza, perypetie ze Staszkiem Kolasą, a także awantury starego Solskiego i nie zawsze udane próby łagodzenia jego złego humoru, które podejmowała mama Solska.

O, w jakimż ja błędzie tkwiłam przez te trzy i pół dekady...!

No, niestety. Do dziś nie wiem, co to było. Czy to inny niż w czasie poprzednich seansów nastrój, czy to fakt, że życie mnie samej ostatnio bardzo mocno dokopało... A może to była dojrzałość. A może to był ten właśnie milion pierwszy seans, kiedy białe zaczęło być raczej szaroczarne, a cała zaprezentowana w filmie i dotychczas tak zabawna rzeczywistość — ukazała mi się nagle w niezwykle smutnej, wręcz żałobnej poświacie, wołając raczej łzy ze zgryzoty niż ze śmiechu...

Zacznijmy od głównej bohaterki, Kasi Solskiej. Pochodzi ze wsi Grabowo i ledwie co wchodzi w dorosłość. A ta akurat dla niej nie przedstawia się różowo. Kasia chciałaby studiować, dopiero co wróciła z egzaminów na Wydział Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego — bo najbardziej ze wszystkiego pragnie się kształcić i zostać nauczycielką, najlepiej młodszych dzieci. Tymczasem i bez czekania na wyniki egzaminu tatulo, stary Zenuś Solski, bez pytania córki o zdanie, a co dopiero o zgodę — zaczyna planować jej przyszłość. A przyszłość to ma być świetlana i w samych jasnych barwach, bo spędzana w charakterze żony u boku może i mało urodziwego, ale za to — a to dla tatusia najważniejsze — gospodarnego i z zamiłowaniem do wiejskiego żywota Staszka Kolasy.

Przypominam, że akcja filmu dzieje się może i na wsi, ale jednak pod koniec XX wieku...!

Początkowo, w wyniku nieporozumienia, za które odpowiedzialność spada wyłącznie na ówczesną, bardzo lichej jakości telekomunikację — Kasia nawet i ulega. Dla świętego spokoju szykuje się do tego ślubu. I nie można odmówić mamie Solskiej odrobiny rozsądku, kiedy na skargę Kasi, że tego Staszka ona nie kocha wcale — mama ze stoickim spokojem zapewnia ją, że „To nawet lepiej... Bo od tej miłości to człowiek całkiem głupieje. A jak sobie tak spokojnie wykarkuluje, to całkiem inna karkulacja." Pisownia tak jak w oryginale... Przy czym chyba najmniej zgrzytają mi te kaRkulacje... Gdyby to jeszcze powiedział tatulo — jakoś bym zniosła. Ale matce — żadnej na świecie! — takich słów nie wybacza się nigdy!

fot. Wikipedia

Małgorzata Lorentowicz, czyli babcia Wolańska

A tatulo dokłada co i rusz od siebie — nawet bardzo hojnie sypie wszelkiej maści „mądrościami", chyba nawet nie bardzo ludowymi. A to mu się lekkim tonem powie w stronę córki: „ty może i głupia nie jesteś, ale rozumu to ty nie masz za grosz!". A to jakże słodko zwróci się w kierunku własnej żony słowami: „A ty co, języka w gębie zapomniałaś? No gadajże, babo, po ludzku!". A pewnie. Przecież na co dzień „baba" (sic!) gada całkiem nie po ludzku... A to się tatuś co jakiś czas ucieszy, że owa „baba" zna mores...!

Właśnie. To niewybaczalne „babo" kierowane w stronę własnej żony, a matki Kasi...!

Cud boski, że zdolności reżyserskich jeszcze w sobie nie odkryłam, bo był taki moment i taka czerwona mgła opadła mi na oczy — że zgoła telefonem gotowa byłam nakręcić własną, kobiecą wersję tych perypetii! Taki swój negatyw — a może właśnie pozytyw do kliszy z „Koglem-moglem", w którym kobiety będą meblować życie mężczyzn i obowiązkowo czule zwracać się do nich per „ty dziadu kalwaryjski"! Hm... Reżyserskich zdolności może i nie mam, ale już scenariusz napisać — to bym umiała...

Raz jeden — JEDEN! — dumna byłam z Kaśki, kiedy na imperatywną propozycję taty, że „mus jest, żebyś ty szła za mąż!" — najpierw się odcięła, że ona tam takiego musu nie czuje, że czuje mus, żeby się uczyć. Tatuś jeszcze się zdołał odgryźć, że „gospodarka czuje mus!". Na co Kaśka, całkiem rozsądnie odpaliła, że w takim razie to gospodarka może się spokojnie za Kolasę wydawać — a nie ona!

Rzeczywiście, tatusine „ludzie, trzymajcie...!" — mnie samej też się często w czasie seansu cisnęło na usta...!

Z drugiej strony jako kobieta uważam, że Barbara Wolańska, żona docenta — może i w paru sytuacjach czy dialogach zabawna bywa. A jednak jej postać jest przerysowana do przesady, do niebezpiecznej granicy absurdu, groteski i upokorzenia. Kto bowiem słyszał tak ostentacyjnie okazywać zazdrość o męża i zniżać się do poziomu podejrzewania deszczu, że też na tego docenta Wolańskiego z siłą wodospadu leci... Do tego ta jej kompletna niemoc wobec własnego syna, który, najwyraźniej już we wczesnym dzieciństwie wyczuwszy mamusine skłonności w kierunku histerii — sam uznał, że histeria jest najlepszym sposobem, by zawsze i wszędzie postawić na swoim. Co oczywiście o matce świadczy jak najgorzej, bo brak jej autorytetu zgrzyta aż echo niesie...!

Summa summarum — ze wszystkich kobiet ukazanych w obu częściach tego filmu najlepiej wypada babcia Wolańska: synową trzyma krótko, syna jeszcze krócej — nawet za ucho potrafi tego męża i ojca wytargać...! Jest kobietą niezależną, świadomą swej wartości i w każdym calu miastową. Pudel może i chwilami ją ośmiesza i sprowadza do karykatury, ale z drugiej strony świadczy o bogatej i malowniczej osobowości. A tę zawsze sobie zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn cenię!

fot. Wikipedia

Grażyna Błęcka-Kolska, filmowa Kasia

A i Goździkowa też nie wypada najgorzej, bo Goździk jednak aż tak arogancko i po prostu chamsko, jak Solski — ani jej nie traktuje, ani się do niej nie zwraca...

Tak czy siak — obie części są smutne. Nawet piosenki, szczególnie „Szukaj mnie" akurat mnie samej łzy wyciska... I choć zdaję sobie sprawę, że z recenzją dwóch pierwszych części „Kogla-mogla" jestem o trzy i pół dekady spóźniona — to jednak uważam, że na refleksję nigdy nie jest za późno. Zwłaszcza na refleksję, która ma pomóc kobietom w walce o własny prawdziwy wizerunek w kinematografii, a szerzej — generalnie w sztuce.

A Paweł Zawada jawi mi się jako wybawca Kasi wyłącznie przez kilka minut. Po czym kończy się na samym początku, kiedy wypowiada swoje słynne motto życiowe: „Ja tam jestem za równouprawnieniem, ale kobieta ma słuchać męża!". A w części drugiej... Ech, to już osobny temat na długi i ponury utwór...!

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl b2c839a177

SEKSIZM NA SREBRNYM EKRANIE

Ludzie nazywają branżę filmową miejscem marzeń — ale czy rzeczywiście tak jest? Nawet po dziesięcioleciach postępu jedni twórcy nadal wykluczają innych ze względu na ich płeć i tożsamość. Dlaczego seksizm w filmach nadal stanowi problem dla ludzi z przemysłu filmowego? Dlaczego sny niektórych o zawrotnej karierze, czerwonych dywanach, morzu nagród i wielbicieli — czasem, a nawet często stają się koszmarem...?

NA EKRANIE...

Z nowego badania przeprowadzonego przez Geena Davis Institute on Gender in Media i agencję reklamową JWT New York wynika, że reklamy telewizyjne, kinowe i internetowe wykazują duże uprzedzenia wobec kobiet. Kobiety nie tylko pojawiają się w reklamach cztery razy rzadziej niż mężczyźni, ale też dwa razy częściej pojawiają się częściowo lub całkowicie nago — za to mężczyźni wypowiadają się siedem razy więcej od nich.

Uderzające różnice można zauważyć nie tylko w wieku mężczyzn i kobiet widocznych na ekranie, ale także w typach osobowości i cechach związanych z każdą płcią. Kobiety w reklamach częściej są w wieku 20 lat, podczas gdy mężczyźni przeważnie są w wieku od 20 do 40 lat. Za to mężczyźni dwukrotnie częściej są zabawni, a o 62 proc. częściej ukazani są jako inteligentni. Kobietom natomiast może i nie wolno być zabawnymi i mądrymi — ale wolno im ubierać się prowokacyjnie: jedna na 10 postaci kobiecych pojawia się w ubraniach odsłaniających ich intymne części ciała — to sześć razy więcej od postaci męskich.

KOBIETA IDEALNA... DO REKLAMY

Podsumowując: idealna kobieta z reklamy jest cicha, półnaga i prawdopodobnie uziemiona w kuchni — aż o 48 proc. częściej właśnie w tej części domostwa kobiety są pokazywane. Generalnie z raportu Unpacking Gender Bias in Advertising wynika, że wizerunek kobiet w reklamach nie poprawił się od ponad dziesięciu lat. Wyniki innego badania, przeprowadzonego rok wcześniej z inicjatywy Media, Diversity and Social Change na Uniwersytecie Południowej Kalifornii tylko potwierdzają te fakty: spośród 4370 „mówiących lub nazwanych postaci" w 100 najbardziej dochodowych filmach amerykańskich zeszłego roku tylko 31,4 proc. stanowiły kobiety. Co więcej — kobiety na ekranie znacznie częściej występowały nago lub miały na sobie dość oszczędne ubrania – 30,2 proc. z nich określiło jako „skąpo ubrane" w porównaniu do zaledwie 7,7 proc. podobnie ubranych postaci męskich.

... I ZA KULISAMI

Inne badanie wykazało, że 94 proc. kobiet pracujących w filmie doświadczyło molestowania lub napaści na tle seksualnym. To bardzo smutne dane.

Bo jeśli młoda dziewczyna od dziecka marzy o karierze aktorki równej przynajmniej Marylin Monroe — to nie może doznawać przykrości, bólu i upokorzenia w miejscu, które od dzieciństwa kocha! Jeśli jednak najwyżej w hierarchii branży filmowej wciąż większość stanowią mężczyźni, z których niebezpiecznie duża większość nastawiona jest wyłącznie na szybki i łatwy zysk...

Seksizm w branży filmowej dotyka kobiety na długo przed osiągnięciem pełnoletności. Wdziera się także do programów dla dzieci i w umysły młodych dziewcząt wpaja złe stereotypy. Badania pokazują, że uczennice zwracają uwagę na subtelne przekazy zapisane w programach telewizyjnych. Stereotypy

fot. Freepik

również szkodzą ich potencjałowi — choćby postrzeganie postaci kobiecych wyłącznie jako matek, podczas gdy ojcowie mają karierę i hobby. Kiedy młodzi ludzie zaczynają wierzyć w te stereotypy na wczesnym etapie życia, podświadomie kształtują swoje cele życiowe i poczucie własnej wartości w oparciu o oczekiwania społeczne, które uważają za prawdziwe.

Najogólniej rzecz ujmując osoby pracujące i tworzące kolejne projekty filmowe na wszystkich poziomach powinny ponosić większą odpowiedzialność, aby każdy projekt stał się bardziej włączający i stał się bezpieczniejszą przestrzenią — przede wszystkim dla kobiet.

PROBLEM

Seksizm i mizoginia w mediach zawsze był problemem powszechnym. Najgorzej jest chyba w ogólnodostępnej telewizji, której oferta skierowana jest zarówno do młodszych, jak i starszych odbiorców. Telewizja może szybko szerzyć ideały i zachowania, rozpowszechniać wszelkiego rodzaju przekazy wśród dowolnej publiczności. Gdy jednak ideały i zachowania są szkodliwe lub negatywne — ta powszechność staje się problemem. Rozpowszechnianie przekazów seksistowskich, subtelnych lub jawnych, jest szkodliwe ze względu na ciągłą ekspozycję. W ten sposób można nauczyć się zachowań i ideałów, które z czasem zakorzeniają się w umyśle odbiorców na mur!

Seriale to osobny temat. Weźmy takich „Przyjaciół", do których ostatnio wróciłam z wielkim entuzjazmem. Co nie przeszkadza mi na wiele scen, spraw i sytuacji patrzeć nader krytycznym okiem. Wszystkie trzy żeńskie bohaterki serialu są przerażająco chude — aż do podejrzenia o jakąś poważną chorobę. Wszystkie trzy nie grzeszą jakoś przesadnie inteligencją — ale za to wszystkie trzy doskonale wiedzą, że podryw zaczyna się od wyglądu zewnętrznego i na nim kończy. Wszystkie trzy w czambuł pozwalają swoim męskim przyjaciołom na seksistowskie żarty i chwilami bardzo ich przedmiotowe traktowanie. Z kolei mężczyźni z „Przyjaciół" właściwie większość czasu i energii poświęcają na uganianie się za płcią piękną, bynajmniej nie w poszukiwaniu miłości na całe życie. Szczególnie Joey przoduje w tej konkurencji, otwarcie chwaląc się, że tę już zaliczył, a tę ma zamiar w najbliższej przyszłości — na co kobiety w ogóle nie reagują protestem. Nie wspominając o Rossie, który przez kilka odcinków prowadzi otwarty romans ze swoją studentką, dziewczyną, która ledwie przekroczyła dwudziesty rok życia, za to on przekroczył już trzydziestkę i na koncie ma dziecko oraz dwa rozwody. A to tylko jeden serial...!

A co z „Doktorem Housem", a „Teoria wielkiego podrywu, a — z przeproszeniem — „Dwóch i pół"?!

CO ROBIĆ?

Kobiety nie powinny zadowalać się drobnym postępem. Jeśli któraś z nas zastanawia się, dlaczego seksizm w filmach nadal stanowi problem, musi zwrócić uwagę na liderów branży. Równość zapewniłaby mężczyznom i kobietom równą przestrzeń na stanowiskach kierowniczych, ale to wciąż brzmi jak utopia. Ruch #MeToo z 2017 r. zaczął usuwać drapieżników seksualnych w Hollywood i rzucił istotne światło na brak kobiet-liderów, takich jak producentki i dyrektorzy. Kiedy jednak „zadomowił się" na platformach mediów społecznościowych, ludzie (błędnie) założyli, że jego cele zaczęły się urzeczywistniać.

Bo w rzeczywistości badanie wykazało, że liczba kobiet na stanowiskach dyrektorskich wzrosła o 8 proc., podczas gdy liczba kobiet na stanowiskach kierowniczych pozostała na niskim poziomie 30 proc. Niewielki postęp pomaga, ale na dłuższą metę nie ma znaczenia. Jeśli społeczeństwo w dalszym ciągu skupi się na pokonaniu seksistowskich praktyk branży filmowej, liczby te ostatecznie przełożą się na prawdziwą zmianę dla kobiet niezależnie od pochodzenia i umiejętności.

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam ze stron graziadaily.co.uk, raindance.org i madison-mallory.medium.com.

Gwiazda filmu „Thelma i Louise", Geena Davis, założyła instytut w 2004 roku, kiedy aktorkę zaniepokoił brak pozytywnej reprezentacji kobiet w programach telewizyjnych, które oglądała z córką. Jej organizacja opowiada się obecnie za bardziej równą i zróżnicowaną reprezentacją kobiet w mediach.

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Rolnicze abc
▪ PORADY SPECJALISTÓW
▪ AGROTECHNICZNE NOWOŚCI
▪ STYL ŻYCIA, NAUKA, ZDROWIE
Dostępny na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz na www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl

eprasa.pl b2c839a177

TRZEBA MIEĆ W SERCU MIŁOŚĆ DO CZŁOWIEKA

Na spotkanie ze mną przyszło ich aż siedem. Lidzbarska grupa zatrudniona przez olsztyński Polski Komitet Pomocy Społecznej zrzesza wtej chwili 12 kobiet. Koordynatorką ich pracy jest Joanna Walkiewicz.

— To nie jest łatwy zawód. Nie każdy się w nim odnajdzie — mówi. — Przede wszystkim trzeba być pracowitym, mieć ogrom empatii, cierpliwości, zrozumienia, siły, odporności izwyczajnie lubić ludzi. Takie cechy mają nasze panie. Warto zauważyć ich naprawdę bardzo trudną pracę.

Praca opiekunki środowiskowej jest rzeczywiście wyjątkowa. Łatwo się domyślić na ile bywa ciężka, bo osoby, którymi panie się opiekują zmagają się często zróżnymi problemami zdrowotnymi i tymi związanymi z podeszłym wiekiem. Opiekunki mają spory zakres obowiązków, ale — to bardo ważne — niejednokrotnie wychodzą poza ten zakres.

— Ja opiekuję się w tej chwili sześcioma osobami, które odwiedzam po dwa, trzy, razy dziennie — mówi pani Jadwiga i oddaje, że każda z opiekunek ma inną liczbę podopiecznych, bo wszystko jest uzależnione od ich potrzeb.

Pomijając prace pielęgnacyjne, podawanie leków i posiłków, zdarza się opiekunkom na przykład pomoc przy załatwianiu spraw urzędowych, jeżdżenie po skierowania na badania, recepty na kończące się leki, czy... palenie wpiecu.

Każdy przypadek jest inny i wymaga indywidualnego podejścia.

Opiekunki muszą być dyspozycyjne w zasadzie przez całą dobę. Przebywają ze swoimi podopiecznymi na przykład 2-3 godziny w ciągu doby, ale jeśli coś złego się wydarzy, kiedy ich nie ma, bo skończyły swoją pracę, na przykład zasłabnięcie podopiecznego, to często są wzywane nawet w środku nocy, bo to one na ogół orientują się gdzie są wyniki badań, leki, czy znają rozkład dnia, jadłospis, alergie itp.

— Dlatego osoba, która podejmuje się pracy opiekunki musi być uzbrojona w cierpliwość i być przygotowana na to, że trzeba będzie robić więcej, niż to wynika z obowiązków formalnych — tłumaczy Joanna Walkiewicz.

— Tak, to prawda. Robimy to kosztem własnych rodzin, swoich dzieci — potwierdza pani Jadwiga.

— Dodam, że trzeba wtym zawodzie być silnym psychicznie — mówi pani Danuta.

— Panie, z którymi pracuję, dają z siebie 200 procent — kontynuuje pani Joanna. — Cieszę się że tak wspaniale potrafią ze sobą współpracować, nigdy nie odmawiają pomocy, wspierają się wzajemnie, a to bardzo ważne w tym zawodzie. Jest nas niewiele w stosunku do potrzeb. Nasi podopieczni chcieliby nas mieć na dłużej, częściej. Wiele razy opiekunki słyszą: „Już idziesz? Zostań. Możesz tutaj spać”.

Nietrudno się domyślić, że w wielu przypadkach podopieczni to osoby mieszkające samotnie. Oprócz opieki potrzebują towarzystwa. Przywiązują się do swoich opiekunek jak do rodziny.

— To także wynik tego, że w naszych czasach nie ma już wielopokoleniowych rodzin mieszkających wspólnie — wyjaśniają opiekunki. — Wiele lat temu w jednym domu mieszkali dziadkowie, ich dzieci i wnukowie. W tej chwili rodziny są rozproszone, to także wynik emigracji zarobkowej.

Małe miejscowości, do jakich należy Lidzbark Warmiński, tracą najwięcej mieszkańców — głównie młodych ludzi, którzy wyjeżdżają na studia i już do miasteczka nie wracają, albo podjęli podróż „za chlebem”, poza granice kraju.

Fot. Ewa Lubińska

Joanna Walkiewicz (w środku) jest dumna ze swoich koleżanek

Jeszcze kilkanaście lat temu „miasto mężów znamienitych”, w którym mieszkali niegdyś biskup Ignacy Krasicki i Mikołaj Kopernik, liczyło ok. 16 tys. mieszkańców, dzisiaj jest ich ok. 14 tysięcy.

Lidzbarskie opiekunki, których pracą kieruje Joanna Walkiewicz, mają pod swoją opieką ok. 50 podopiecznych. Zatrudnia je Polski Komitet Pomocy Społecznej, który współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Lidzbarku Warmińskim. Zarabiają niewiele, pracują dużo, nie chodzą na urlopy, bo albo urlop, albo pieniądze.

— Opiekunki marzą o etatach — zwierza się pani Joanna. — I jestem przekonana, że to konieczność wobecnych czasach. Dodajmy, że jeśli się coś zmieni, to raczej w tym kierunku, że pomoc opiekunek będzie jeszcze bardziej potrzebna.

Już teraz niejedna z lidzbarskich opiekunek ma takie dni pracy, że opieka zajmuje im więcej niż 8 godzin na dobę.

— Ja wychodzę do swoich podopiecznych o godz. 8.00 rano, a w domu jestem o 18.20 - 18.30 — mówi pani Karolina.

Dlaczego jeszcze ta praca jest trudna?

> We Włoszech, Anglii, czy Niemczech zarobiłyby o wiele więcej i przyjęto by je z pocałowaniem ręki, ale one zostały tutaj, w Polsce. — Jak wszyscy wyjedziemy, to kto zaopiekuje się naszymi seniorami? — pytają retorycznie opiekunki środowiskowe z Lidzbarka Warmińskiego.

— Niektórzy nasi podopieczni próbują nas wykorzystywać jak służących, a my nie jesteśmy służbą — opowiada pani Alina. — Trudno im to zrozumieć.

Opiekunki narzekają też, że ich praca nie jest właściwie doceniana, a przecież muszą nie tylko ciężko pracować, ale też wykazać się ogromną dyplomacją. Zdarza się że podopieczny zapomina gdzie schował swoje „skarby” i rzuca oskarżenia o kradzież. Bywa też, że nie poznaje swojego opiekuna i wszczyna awanturę, albo zapomniał, że przed chwilą jadł i domaga się posiłku. Dużo zależy w takich sytuacjach od postawy rodziny podopiecznego. Dobrze, jeśli ma ona świadomość, że oskarżenia są bezpodstawne. Jakby nie było, to zawsze sytuacja trudna, stresująca, przykra.

Dlatego coraz trudniej o osoby, które chciałyby pracować w tym zawodzie, szczególnie, że za taką samą pracę na zachodzie można zarobić o wiele więcej. Niewykluczone, że będzie w Polsce o dobrą opiekunkę jeszcze trudniej.

— Miałam kiedyś propozycję wyjazdu do pracy za granicą, między innymi do Włoch — zwierza się pani Alina. — Nie skusiły mnie te pieniądze. Pomyślałam, że jak wszyscy wyjadą z kraju, to kto się będzie tymi naszymi staruszkami opiekował? Co oni bez nas zrobią? Ja opiekuję się jak najlepiej potrafię. Robię to w taki sposób, w jaki chciałabym być zaopiekowana, kiedy sama będę w ich wieku. A poza tym, chcę pomagać ludziom, lubię swoją pracę.

— Nasze opiekunki wkładają w swoją pracę całe serce — mówi Joanna Walkiewicz. — Nie tylko podopieczni się przywiązują do opiekunek, często nazywają je swoimi córeczkami, ale też opiekunki przywiązują się do swoich podopiecznych. Zwłaszcza kiedy ta opieka trwa latami. W domach podopiecznych czujemy się jak we własnych. Rozstanie przeżywamy jakby to była nasza najbliższa rodzina. To nie jest łatwe, a jednak dajemy radę.

— Cieszymy się że to właśnie Joasia jest naszą szefową — dodaje pani Alina. — Ona nas doskonale rozumie, bo sama pracowała jako opiekunka. Znakomicie organizuje pracę, jednoczy nas i wprowadza wspaniałą atmosferę pracy, a to bardzo ważne w tym zawodzie, w którym i tak mamy sporo stresów. Dobrze, że czujemy, że szef nas wspiera.

Natomiast Joanna Walkiewicz jest dumna ze swoich koleżanek. Wie ile kosztuje je ta praca.

Długo można jeszcze pisać o codziennym trudzie lidzbarskich opiekunek środowiskowych, chociażby o tym, jak stoją w kolejkach do lekarzy specjalistów w imieniu swoich podopiecznych kosztem swojego czasu wolnego, który powinny przeznaczyć dla własnej rodziny i zdarza się, że do tego lekarza się nie dostaną, bo właśnie skończył się limit pacjentów. Nie, nie mają uprawnień, by wejść bez kolejki. Nie narzekają, bo nie mają na to czasu.

Zawód opiekunki środowiskowej jest wyjątkowo ważny w naszych czasach. Warto spojrzeć łaskawym okiem na ich obowiązki, zauważyć, że jeśli nie dostrzeżemy potrzeb w tym zakresie, możemy się zdziwić, bo zabraknie rąk do pracy. Dodajmy, że do pracy ciężkiej, wymagającej dyplomacji, empatii, uczciwości, wrażliwości ale i odporności, czyli odpowiednich predyspozycji.

— Trzeba też, mimo całej naszej wrażliwości i empatii, którą okazujemy, umieć stawiać granice, a to nie jest łatwe — mówi pani Joanna.

— I trzeba mieć w sercu miłość do człowieka. To nie tylko praca, to misja — dodaje pani Alina.

Ewa Lubińska

CZYTAJ
NOWY PORTAL
WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info

2523otbp-aa-K

eprasa.pl b2c839a177

Krzyżówka klasyczna z hasłem

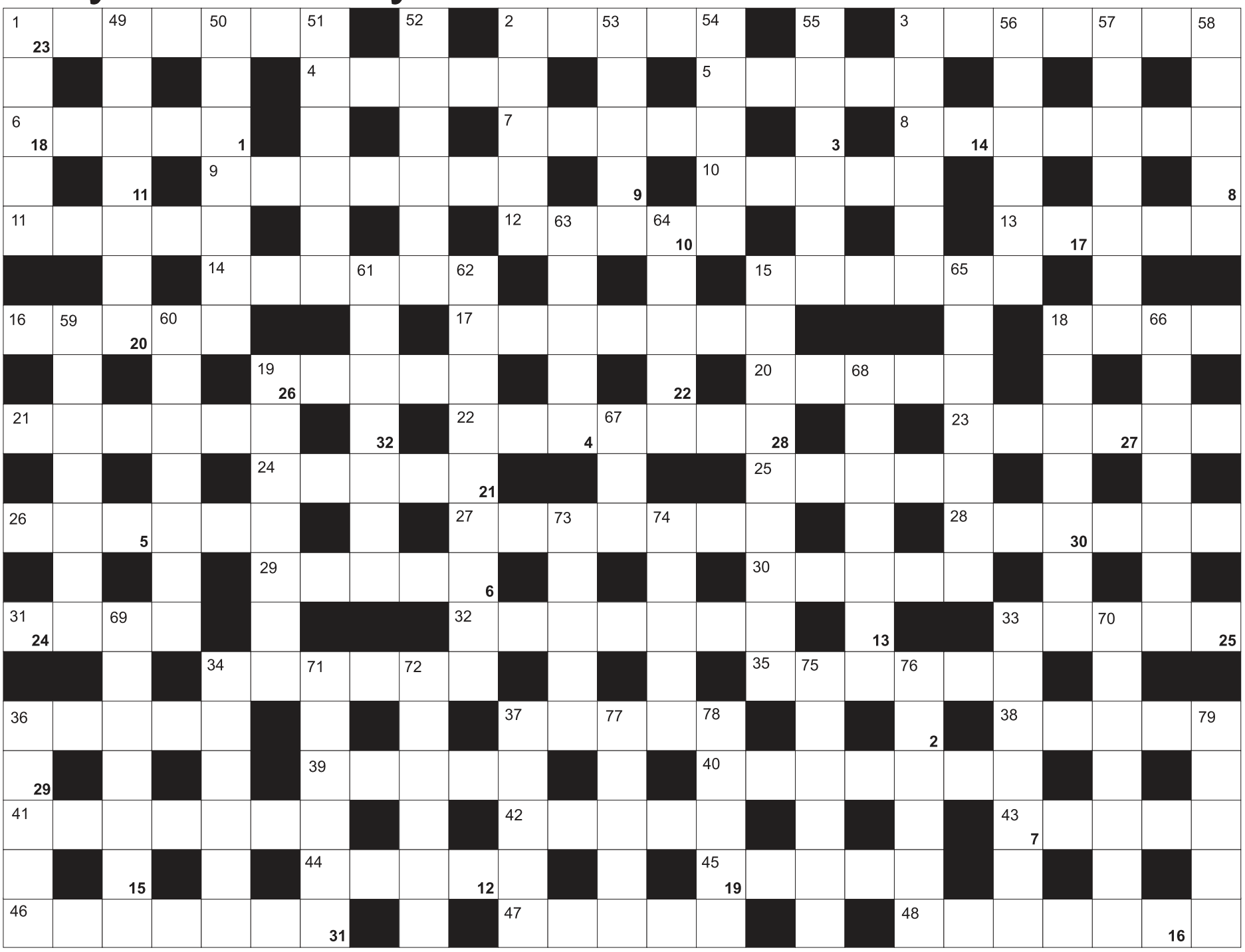

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

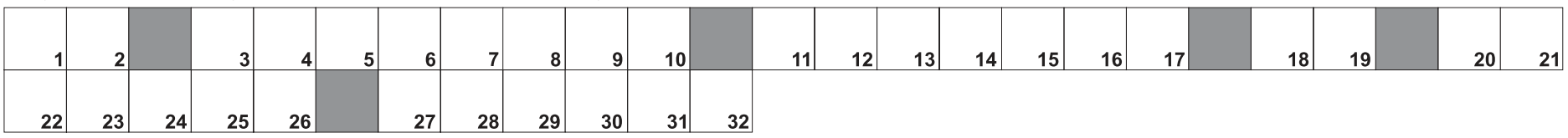

POZIOMO:
1) dawna nazwa Grecji, 2) przyprawa korzenna, 3) suszone owoce, 4) Grechuta lub Kondrat, 5) siły zbrojne, 6) napój z chininą, 7) placek z jaj, 8) roślina uprawiana na paszę, 9) Olsztyn dawniej, 10) daje mleko, 11) hiperłącza w internecie, 12) wartka w sensacyjnym filmie, 13) zespół Pawła Kukiza, 14) druh Sherlocka Holmesa, 15) rodzaj fartucha, 16) górna pod nosem, 17) odkryta przez Kolumba, 18) Związek Artystów Scen Polskich, 19) Szmit, 20) główny port handlowy Florydy, 21) wedyjski hymn lub modlitwa, 22) Mars, Wenus lub Jowisz, 23) materiał na pomniki, 24) skarpety bez stóp, 25) radiolokator, 26) brodawka, 27) zorganizowana w celach rozrywkowych, 48) sieć hipermarketów powstała we Francji, 29) solenizant z 18 czerwca, 30) ozdobna tkanina na ścianę, 31) wakacyjna pora, 32) odcień czerwieni, 33) rozgrywane przez Stomil Olsztyn, 34) kaucja, wadium, 35) prawdziwe imię Dartha Vadera, 36) pływa w akwarium, 37) w nim auto, 38) sosna lub świerk, 39) kontroler biletów, 40) mieszka na Grenlandii, 41) kształt sprężyny, 42) obniżka, 43) grabież, zagarnięcie, 44) element całości, 45) Barack, 44 prezydent USA, 46) właściciel straganu, 47) dwanaście sztuk, 48) nie młodszy,

PIONOWO:
1) większy od pensjonatu, 2) cerkiewny obraz, 3) zbędny ciężar, 15) groźna choroba oczu, 18) spięcie w instalacji elektrycznej, 19) typ kaszy, 33) zakonnica, 34) huczna w karnawale, 36) pogard. Rosjanin, 37) ziemia uprawna, rola, 49) Jadwiga, honorowa obywatelka Olsztyna, 50) stare akta, 51) magiczny wisior, 52) nie netto, 53) sworzeń, 54) kopytko sarny, 55) kościelna mównica, 56) kolba kukurydzy, 57) miasto na Cyprze, 58) poczta elektroniczna, 59) pustynia w Chile, 60) osiedle w Olsztynie nad jeziorem Ukiel, 61) tajny schowek, 62) stolica Birmy od 2005, 63) do pisania na tablicy, 64) James, autor "Ulissesa", 65) wyraz z wyrazu, 66) zamiast zszywki, 67) Narodowe Siły Rezerwy, 68) kobieta na wybiegu, 69) i szkolna, i pamiątkowa, 70) morze międzywyspowe w Indonezji, 71) ciasto z rożna, 72) roczniki, kroniki, 73) miejsce zażywania kąpieli słonecznych, 74) włókno z Torunia, 75) wielkość wydania, 76) busola, 77) alkoholowe odurzenie, 78) moneta w kasynie, 79) tenisowe na terenach Skandy i SetPoint

SUDOKU

	9	5			1			8
	3			9	2			1
	4		7					2
3			6		5		4	9
7		1		4	8			3
					7			
		3						
		4		2			3	
5	2	8		7	6		9	

049

				9		6		
		8					3	
9	3			2			5	
5			1			8		2
	2	3	9	8				
	8	9	5			4	6	
8		2	3					1
		6				3	7	
3	7	5						

050

				3			2	
	2				9		4	3
7		3	1			9	8	
	9			1				5
		1	4			8	3	9
	7		2	9	8	1	6	
	4	2			1		5	
		7			5	6		
					2			8

051

eprasa.pl b2c839a177

16 STYCZNIA
Spotkanie Klubu Powieści Kryminalnych
Olsztyn
Na spotkaniu porozmawiamy o książkach: „Holly" Stephen King, oraz „Oszustka" Aleksandra Śmigielska
Godz. 16.00, Stary Ratusz WBP (pokój z widokiem, II piętro), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA
Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem
Olsztyn
Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem oraz promocja Jego książki „Kraj za morzem"
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (czytelnia), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA
Warsztat spraw ostatecznych – zaplanuj swoją przyszłość
Olsztyn
Aniela Trupek (Izabela Mańkowska-Salik) i Klara Kaput (Marta Andrzejczyk) w interaktywnym performansie Kolektywu Czerwona Teczka.
Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

18 STYCZNIA
Warsztaty bałtyjskie
Olsztyn
„Kręgi zbożowe" w lasach? O pożytkach i pułapkach prospekcji lidarowej
Wykład dr. Jarosława Sobieraja dotyczyć będzie dość tajemniczych struktur, których relikty można napotkać m.in. w okolicach Olsztyna. Pozostałości tych regularnych, kolistych obiektów są niekiedy bardzo czytelne i widoczne już na pierwszy rzut oka, innym razem ich obecności można się jedynie domyślać, np. po zmianach szaty roślinnej. Bezbłędnie za to pozwala je odnajdować obrazowanie metodą lotniczego skanowania laserowego (ALS), nazywanego też lidarowym. Dzięki temu narzędziu w lasach naszego regionu zaobserwowano w ostatnich latach setki różnego rodzaju kręgów, a zasięg ich występowania nie ogranicza się tylko do Polski północno-wschodniej. Prelekcja w ramach „Warsztatów Bałtyjskich" pomoże rozwiązać zagadki dotyczące czasu i okoliczności powstania oraz charakteru tych osobliwości.
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

Fot. mat. org.

18 STYCZNIA
Wykład z cyklu „Biblioteka Heilsberska"
Lidzbark Warmiński
Wykład „Najstarsze starodruki księgozbioru zamkowego przechowywane w zbiorach Hosianum w Olsztynie". Wykład wygłosi i księgi przedstawi ks. dr Tomasz Garwoliński.
Godz. 17.00, Zamek Biskupów Warmińskich, ul. Zamkowa 1.

19 STYCZNIA
Koncert kameralny – Z Brytyjskim Akcentem
Olsztyn

Agnieszka Panasiuk – fortepian
Monika Dondalska – skrzypce
Bartosz Henrych – altówka
Paweł Panasiuk – wiolonczela
Paweł Pańta – kontrabas
Program:
Ralph Vaughan Williams – Kwintet fortepianowy c-moll
Frank Bridge – Fantazja na Trio fortepianowe H.79
Malcolm Arnold – Trio fortepianowe op. 54
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

19 STYCZNIA
Piotr Rogaliński: Nie-zabawki
Olsztyn
Wernisaż wystawy prac inspirowanych dawnymi zabawkami, ale osadzonych w nowych, przewrotnych i zaskakujących kontekstach.
Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

20 STYCZNIA
Piotr Zola Szulowski w programie „Twój Ruch"
Olsztyn

W końcu Piotr Zola Szulowski czyli popularny Piotrunia wraca z nowym solowym programem. Osobliwe spojrzenie na problemy świata rodzinnego i otaczającą rzeczywistość, rozterki, rozkminy, przeszłość, przyszłość może nawet lekki coaching? Co tym razem przykuło uwagę ‚Rzadkiego'? Przyjdź na występ i podaruj sobie dobry czas.
Godz. 19.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska Polskiego 13.

20 STYCZNIA
Wielka Gala Noworoczna – Koncert Wiedeński oraz Światowe Standardy Muzyki Rozrywkowej
Olsztyn

Zapraszamy Państwa w niezapomnianą, muzyczną podróż. Zapewniamy, że będzie to wyjątkowe przeżycie artystyczne, estetyczne i uczuciowe, wzbudzające zachwyt we wszystkich sferach zmysłów. Okrążymy razem kulę ziemską w towarzystwie najznamienitszych arii, duetów operetkowych, walców i polek - Johanna Straussa oraz światowych standardów muzyki rozrywkowej, piosenek musicalowych.
W programie koncertu wybrzmią m.in.:
- brawurowe czardasze, arie i duety operetkowe z „Księżniczki czardasza", „Wesołej Wdówki", „Hrabiny Maricy, „Balu w Savoyu" czy "Barona Cygańskiego"
- hity musicali „Skrzypek na dachu", „Upiór w operze", „My fair lady", „Deszczowa piosenka",
- przeboje światowej piosenki, jak „Hallelujah"," O sole mio"," Mambo italiano", „Time to say goodbye" i inne.
Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

20 STYCZNIA
Oszuści – spektakl komediowy Och-Teatru
Olsztyn
Trzy związki: dwa małżeństwa i młodzi kochankowie stojący przed decyzją – ślub czy rozstanie? „Oszuści" to wspaniała komedia zbudowana na sieci małych i dużych kłamstw. Michelle i Allen są ze sobą już dwa lata. Oboje mają wątpliwości, czy spędzić ze sobą resztę życia. Zwracają się po radę do swoich rodziców. Czy mogą spodziewać się szczerej odpowiedzi?
W ramach zacieśniania więzi organizują kolację, podczas której wszyscy mają się lepiej poznać. Ten wieczór wywróci ich życie (lub życie trzech par) do góry nogami.
W spektaklu „Oszuści" z dużą lekkością stawiane są trudne pytania – o kondycję współczesnej rodziny i małżeńską nudę.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

21 STYCZNIA
Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką
Olsztyn
Pełne zabawy, humoru, a także wartości edukacyjnych koncerty zarówno dla małych jak i dużych słuchaczy
Wystąpią:
— Mała Orkiestra Kameralna
— Chór Dziecięcy przy Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii
— Aleksandra Borowiecka – dyrygentka chóru
— Agnieszka Teodora Żabińska – fortepian
Prowadzenie koncertu:
— Katarzyna Kropidłowska – Fermatka
— Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś
Godz. 11.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

24 STYCZNIA
Stand up: Łukasz Kowalski – Święty Łukasz
Olsztyn

Łukasz Kowalski zaprezentuje trzeci program - „Święty Łukasz" Będzie to historia o wychowaniu w katolickiej rodzinie i o tym gdzie go to doprowadziło.
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wtorek, 16 stycznia
FUKS 2: 11:00, 15:45, 18:00, 20:30
PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA: 13:00, 18:15, 20:40
WYSPA PUFFINÓW. Nowi przyjaciele / familijny / b.o. / dubbing: 12:30, 14:30
PSZCZELARZ / napisy: 17:45
PSZCZELARZ / napisy: 13:15, 20:50
POWSTANIEC 1863: 15:15
POWSTANIEC 1863: 12:15, 19:15
AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 14:15, 17:15
AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 13:45, 16:30, 19:30
WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:00
WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 14:45, 17:00, 18:30
FERRARI / napisy: 20:00
FERRARI / napisy: 15:40
AQUAMAN i zaginione królestwo / napisy: 20:15
AQUAMAN i zaginione królestwo / dubbing: 16:45
CHŁOPI: 19:45
WONKA / familijny / od 10 lat / dubbing: 15:30

eprasa.pl b2c839a177

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 329000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47 m2, 38000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem , ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze . Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów . Zapraszam 603 584 180, *43/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

PROMOCJA

1324otbp-b-K

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Olsztyn, Dworcowa 10, 48,10 m2, 419000 zł, 3 pok., 1970 rok, Mieszkanie w wieżowcu na V piętrze. Powierzchnia 48 m2. Mieszkanie po remoncie, do wprowadzenia. Cena 419 000 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11571/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio--jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie.Dom nowoczesny, parterowy, z garażem. wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG--HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, */**KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Grunwaldzkie, 42 m2, 1600 zł, 2 pok., 2002 rok, Mieszkanie do wynajmu , dwa pokoje,drugie piętro. Umeblowane na osiedlu Grunwaldzkim. Cena wynajmu 1600 złotych + media. Wolne od lutego 2024 roku. Kontakt 533023134, *ABR 11391/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 xłotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

eprasa.pl b2c839a177

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

380-31419opb1-b-M

Szukasz klientów?

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl tel. 885-998-201
reklama@gazetaolsztynska.pl

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 stycznia 2024 r. odeszła od nas w wieku 79 lat
nasza kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Jadwiga Łozińska-Koc

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
17 stycznia 2024 r. o godz. 11.30
modlitwą różańcową w kościele
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego 11.
Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 12.00,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Mrągowie.

Pogrążona w żałobie rodzina

8124opb1-a -P

Żołnierzom z garnizonu Olsztyn

którzy pomogli w uroczystości pogrzebowej
i uczestniczyli w ostatniej drodze
mojej Mamy

ś. † p.

Krystyny Romanowskiej

sanitariuszki z Powstania Warszawskiego,
ps. Kuba

serdeczne podziękowania.

Córka

7924opb1-a -P

Pani

Katarzynie Skorodyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy w trudnych chwilach
po śmierci

Mamy

składają
Prezes, Dyrektor
oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

8024opb1-a -P

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wiesławy Borawskiej

wieloletniego pracownika naszej przychodni.
dobrej koleżanki i cenionego przyjaciela.

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia.
Koleżanki i koledzy z przychodni Pantamed

8224opb1-a -P

Koleżance

Jolancie Osieckiej-Murawie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają dyrekcja i pracownicy
Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

7624opb1-a -P

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Pani

Jadwigi Łozińskiej-Koc

Rodzinie Zmarłej

składają pracownicy przychodni Pantamed

8224opb1-b -P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl b2c839a177

CHARYTATYWNY REKORD SĘDZIÓW

PIŁKA NOŻNA\\\ W miniony weekend odbyła się XIV edycja Olsztyńskiego Turnieju Sędziów im. Alojzego Jarguza. Po sportowych zmaganiach doszło do licytacji gadżetów. W tym roku organizatorzy pobili rekord, zbierając na cel charytatywny 55 tys. zł.

Olsztyński Turniej Sędziów im. Alojzego Jarguza na dobre wpisał się do regionalnego piłkarskiego kalendarza. Środowisko sędziowskie z naszego województwa rok w rok spotyka się na początku stycznia, żeby pograć w piłkę, integrować się i zrobić coś pożytecznego dla innych.

Od rana w hali na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 7 przy al. Przyjaciół 42 trwały piłkarskie zmagania sędziów. O miano najlepszej ekipy walczyło siedem zespołów. Tym razem najlepiej spisali się arbitrzy, którzy na co dzień sędziują spotkania forBET IV ligi.

Historia imprezy sięga 2009 roku. Wtedy to społeczność sędziowska z naszego województwa po raz pierwszy się spotkała i rozegrała turniej piłkarski. – W naszym środowisku była chęć spotkania się wszystkich w jednym miejscu w celach integracji – mówi Jarosław Sielski, pomysłodawca i główny organizator imprezy. – Dopiero z biegiem lat zrodziła się idea, żeby wykorzystać naszą integrację do wyższych celów. Tak postanowiliśmy przy okazji zbierać pieniądze na szczytne cele.

W 2020 roku turniej stał się bardziej prestiżowy, bo organizatorzy nadali mu imię Alojzego Jarguza, czyli pierwszego polskiego sędziego piłkarskiego, który prowadził mecz mistrzostw świata. Jarguz uczestniczył w mundialu rozgrywanym w 1978 roku w Argentynie, sędziował także 4 lata temu później w Hiszpanii. Poprowadził łącznie ponad 1300 meczów, w tym 18 międzypaństwowych, około 70 klubowych międzynarodowych, 25 w europejskich pucharach oraz około 300 meczów ligowych w Polsce. Sędziował też mecze w lidze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Alojzy Jarguz zmarł w 2019 roku.

Futbolowe emocje to jednak pikuś przy tym, co się dzieje następnie podczas uroczystej kolacji. Tam dochodzi do kolejnych walk, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Arbitrzy, delegaci, zaproszeni goście oraz sponsorzy imprezy licytują gadżety, a cały zysk zostaje przeznaczony na cel charytatywny.

W poprzednich edycjach zebrało łącznie ponad 150 tys. zł. Pieniądze przeznaczano zawsze na ważne cele charytatywne; ostatnio beneficjentem był Wojewódzki Szpital Dziecięcy w Olsztynie, który otrzymał specjalistyczny sprzęt do leczenia małych pacjentów. Teraz został pobity rekord, bo w jeden wieczór zebrano 55 tys. zł. Cała suma zostanie przeznaczona na leczenie Marceliny Sikory z Kolna, która jest córką sędziego asystenta szczebla centralnego Łukasza Sikory, arbitra Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej.

Jarosław Sielski prezentuje koszulkę Sebastiana Szymańskiego

– Z roku na rok dołączają do nas coraz bardziej poważni partnerzy, którzy doceniają robotę, jaką robią sędziowie z naszego regionu – mówi Jarosław Sielski. – Wszyscy nam ufają, że te pieniądze nie idą na marne, a my robimy naprawdę fajną imprezę. Z roku na rok mamy coraz więcej gadżetów i liczę na to, że rekord zostanie wieczorem pobity (rozmawialiśmy podczas piłkarskich zmagań – red.), bo w 2023 roku zebraliśmy 24 tys. zł.

Do wylicytowania była m.in. koszulka reprezentanta Polski Sebastiana Szymańskiego z autografem. Podczas uroczystej kolacji została wylicytowana za ponad dwa tysiące złotych. Do tego można było zdobyć voucher na przejazd samochodem rajdowym z Krzysztofem Hołowczycem, piłkę do siatkówki z podpisami graczy AZS Indykpol Olsztyn, koszulkę sędziowską z podpisem Szymona Marciniaka, koszulkę Pogoni Szczecin z podpisami zawodników, koszulkę Tymoteusza Puchacza z Lecha Poznań, koszulkę bramkarską Rafała Gikiewicza z podpisem, koszulkę ekstraklasowej Warty Poznań z podpisami wszystkich piłkarzy czy voucher na wybrane spotkanie Lechii Gdańsk do loży biznesowej.

– Dziękuję wszystkim za okazaną pomoc; zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na rehabilitację naszej ciężko chorej córeczki – powiedział Łukasz Sikora, tata Marcelinki. – Wcześniej słyszałem wiele dobrego o tym, co się dzieje w Warmińsko-Mazurskim Związku Piłki Nożnej, a teraz sam tego doświadczam. W zeszłym roku formalnie podlegałem jeszcze pod związek w województwie podlaskim, a teraz oficjalnie przeszedłem pod skrzydła Olsztyna. Już samo szkolenie sędziowskie w grudniu zeszłego roku w Morągu zrobiło na mnie wielkie wrażenie. Jestem jeszcze w takim wieku, że chciałbym się rozwijać.

EM

SYPRZAK: MECZ TRWA 60, A NIE 15 MINUT

PIŁKA RĘCZNA\\\ Z doświadczenia wiem, że nie ma co rozdrapywać ran. Trzeba skupić się na pozytywach, które dotąd były w naszej grze w Euro – mówi obrotowy reprezentacji Polski Kamil Syprzak.

Biało-Czerwoni po dwóch porażkach w grupie D w Berlinie (21:32 z Norwegią i 25:32 ze Słowenią) stracili szansę na awans do drugiej rundy mistrzostw Europy w Niemczech.

Do plusów, jeżeli chodzi o polską reprezentację, Kamil Syprzak zaliczył „grę jak równy z równym" przez więcej niż kwadrans z Norwegią i Słowenią. „Ta jakość gdzieś jest. Problem w tym, że mecz trwa 60, a nie 15 minut. Wiem, że niektórzy koledzy po drugiej porażce mieli problemy z zaśnięciem" – przyznał.

Zawodnik na co dzień występujący w Paris Saint-Germain dodał, że doświadczenia nie można kupić. Silna mentalność pomaga nie tylko w dobrych, ale przede wszystkim w złych momentach rywalizacji sportowej. „Jak prowadzimy lub mecz jest na styku, to wszystko jest dobrze. Jak tylko zaczynamy przegrywać, to pojawiają się szaleńcze decyzje i kilka wyrzuconych piłek w aut. A to dzieje się dokładnie po ciężkiej pracy w obronie" – dodał.

Reprezentant kraju podkreślił, że wypracowanie automatyzmów wymaga czasu. Tym usprawiedliwia mało udane do tej pory w trakcie turnieju zagrania do niego na koło lub innych graczy występujących na tej pozycji. W klubie z tym nie ma najmniejszych problemów.

Kamil Syprzak podczas przedmeczowej rozgrzewki

Syprzak przypomniał, że zadaniem przed przyjazdem na mistrzostwa Europy było wygranie trzech spotkań. W dwóch przypadkach się nie udało.

W poniedziałek o godz. 18 rozpoczęło się spotkanie pomiędzy Polską a Wyspami Owczymi, które niespodziewanie zremisowały z Norwegią (26:26)

„Przed mistrzostwami już wiedziałem, że to dobry zespół. Coraz częściej słychać o tych nazwiskach, które grają u nich w reprezentacji. To zawodnicy, którzy nie wracają po turnieju do swojego kraju i zajmują się czymś innym niż piłka ręczna. Oni na co dzień mają styczność z dyscypliną i grają w najsilniejszych ligach na świecie: w Niemczech czy Danii" – podsumował.

Grupa D:
Wyniki: Słowenia – Wyspy Owcze 32:29, Norwegia – Polska 32:21, Polska – Słowenia 25:32, Wyspy Owcze – Norwegia 26:26; Polska – Wyspy Owcze (poniedziałek, godz. 18), Norwegia – Słowenia (poniedziałek, godz. 20.30).

GRUPA D

1. Słowenia	4	64:54
2. Norwegia	3	58:47
3. W-y Owcze	1	55:58
4. Polska	**0**	**46:64**

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl b2c839a177

ŁKS I JASTRZĘBSKI POSTAWIĄ KROPKI NAD I?

SIATKÓWKA\\\ KS Commercecon Łódź we wtorek, a Jastrzębski Węgiel w środę powalczą w Lidze Mistrzyń/Mistrzów o bezpośredni awans do ćwierćfinałów. Rywalem łodzianek będzie francuski Volero Le Cannet, a jastrzębian – niemiecki SVG Luneburg.

Wżeńskich rozgrywkach tylko ŁKS Commercecon ma szansę na zajęcie pierwszego miejsca w grupie i wywalczenie bezpośredniego awansu do ćwierćfinału. Mistrzynie Polski mają wszystko w swoich rękach, dzisiaj we własnej hali bowiem zmierzą się z Volero Le Cannet. Francuzki po trzech pierwszych meczach miały trzy zwycięstwa na koncie i były niemal pewniakiem do wygrania grupy. Tymczasem doznały nieoczekiwanych porażek z CS Volei Alba Blaj i przed tygodniem z SC Prometey Dnipro, co wykorzystały łodzianki, awansując na pozycję lidera.

W grupie D PGE Rysice Rzeszów po cichu liczą na zakwalifikowanie się do barażu, którego stawką jest awans do najlepszej ósemki LM. Podopieczne Stephane'a Antigi we Włoszech zmierzą się z drużyną Joanny Wołosz A. Carraro Imoco Conegliano, która ma już zapewniony udział w kolejnej rundzie. Rzeszowianki będą toczyć korespondencyjny pojedynek o drugą lokatę z Allianzem MTV Stuttgart, który zagra z Avo Asterix Beveren. Wygrana Niemek 3:0 powinna wystarczyć im do zajęcia drugiej lokaty, chyba że Rysice postarają się o „urwanie" utytułowanemu rywalowi co najmniej dwóch setów. Wicemistrzynie Polski, nawet zajmując trzecią lokatę, mają szansę zapewnić sobie udział w barażu, obecnie bowiem mają najlepszy bilans punktowy spośród innych zespołów, które mogą zająć trzecie miejsca.

Wszystko wskazuje na to, że Grot Budowlani Łódź zakończy udział w Lidze Mistrzyń, trudno bowiem się spodziewać, by pokonał na wyjeździe jednego z faworytów Ligi Mistrzyń – Fenerbahce Opet Stambuł. Dodatkowo musiałby liczyć na porażkę SC Poczdam z najsłabszym uczestnikiem grupy C – Calcitem Kamnik. Łodzianki będą mogły kontynuować grę w ćwierćfinale Pucharu CEV, bowiem cztery drużyny z trzecich miejsc dołączą do pozostałych czterech klubów, które od początku sezonu rywalizowały w tych rozgrywkach.

W Pucharze CEV o 1/4 finału walczy Grupa Azoty Chemik Police, która w czwartek zagra rewanżowy mecz z włoskim Reale Mutua Fenera Chieri'76. Policzanki przegrały pierwsze spotkanie na wyjeździe 0:3 i by awansować do kolejnej rundy, muszą u siebie zwyciężyć 3:0 lub 3:1, a następnie wygrać „złotego" seta.

W ubiegłym sezonie Jastrzębski Węgiel w finale Ligi Mistrzów uległ Zaksie Kędzierzyn-Koźle, która obecnie przeżywa spory kryzys

PANOWIE Z SZANSAMI NA AWANS?

Z męskich zespołów pewni awansu do kolejnej rundy Ligi Mistrzów są jedynie siatkarze Jastrzębskiego Węgla. Bezpośrednią kwalifikację do ćwierćfinału mogli sobie zapewnić już tydzień temu, jednak niespodziewanie przegrali na wyjeździe z Guaguas Las Palmas. Wciąż mają wszystko w swoich rękach – by zająć pierwsze miejsce w grupie, muszą wygrać u siebie z SVG Luneburg.

W minionej kolejce porażkę z Olympiakosem Pireus zanotowała mierząca się z problemami zdrowotnymi i słabą formą Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle. Wynik ten spowodował, że kędzierzynianie spadli na trzecie miejsce w grupie A i by mieć szansę na grę w barażu o ćwierćfinał LM, muszą pokonać u siebie wymagający Knack Roeselare, a także liczyć na porażkę greckiej ekipy w starciu ze zwycięzcą grupy Ziraatem Bankasi Ankara.

Praktycznie żadnych szans na awans do barażu nie ma już Asseco Resovia Rzeszów. Po porażce z Tours VB 0:3 jest na trzecim miejscu w grupie B. W ostatniej kolejce zmierzy się z jednym z faworytów rozgrywek, niepokonanym Itasem Trentino. Nawet jeśli pewni gry w ćwierćfinale siatkarze z Trydentu zlekceważyliby ostatni mecz, to rzeszowianie wciąż musieliby liczyć na porażkę Tours VB, co jest mało prawdopodobne, francuski zespół gra bowiem z outsiderem grupy ACH Volley Lublana.

W przypadku zajęcia trzeciego miejsca ani Resovia, ani Grupa Azoty nie mają szans na awans jako najlepsza drużyna z trzecich lokat, będą wtedy jednak kontynuować grę w ćwierćfinale Pucharu CEV.

W tych rozgrywkach w bardzo komfortowej sytuacji są siatkarze z Zawiercia. Co prawda w rewanżowym spotkaniu fazy play-off o wejście do ćwierćfinału zmierzą się z włoskim Allianz Milano na wyjeździe, jednak u siebie pewnie zwyciężyli 3:0, w czwartek w Mediolanie muszą więc wygrać tylko dwa sety, by przypieczętować awans do kolejnej rundy.

W ćwierćfinale Pucharu Challenge jest już natomiast Projekt Warszawa, który podobnie jak Warta musi we wtorek wygrać dwa sety, by znaleźć się w półfinale. Rywalem stołecznych siatkarzy jest rumuńska Steaua Bukareszt, więc są oni zdecydowanym faworytem tej rywalizacji.

PROGRAM MECZÓW Z UDZIAŁEM POLSKICH KLUBÓW

WTOREK

LM kobiet
Fenerbahce Opet Stambuł – Grot Budowlani Łódź (godz. 18)
Carraro Imoco Conegliano – PGE Rysice Rzeszów (godz. 20.30)
ŁKS Commercecon Łódź – Volero Le Cannet (godz. 20.30)

Puchar Challenge mężczyzn
Projekt Warszawa – Steaua Bukareszt (godz. 19, 1. mecz 3:0)

ŚRODA

LM mężczyzn
Jastrzębski Węgiel – SVG Luneburg (godz. 18)
Itas Trentino – Asseco Resovia Rzeszów (godz. 20.30)
Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle – Knack Roeselare (godz. 20.30)

CZWARTEK

Puchar CEV kobiet
Grupa Azoty Chemik Police – Reale Mutua Fenera Chieri'76 (godz. 18, 1. mecz 0:3)

Puchar CEV mężczyzn
Allianz Milano – Aluron CMC Warta Zawiercie (godz. 20, 1. mecz 0:3)

ŹRÓDŁO: PAP

TRENER SKOCZKÓW NIE TRACI WIARY

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Prędzej czy później los zacznie nam sprzyjać i zajmowanie miejsc w czołowej dziesiątce będzie realne – ocenił trener polskiej kadry Thomas Thurnbichler.

W sobotę Piotr Żyła i Dawid Kubacki zajęli 6. miejsce w konkursie duetów w Wiśle. W niedzielnych zawodach indywidualnych do drugiej serii awansowało czterech Polaków. Żyła był 14., Aleksander Zniszczoł 20., Paweł Wąsek 21., a Kubacki 25. Natomiast Kamil Stoch i Klemens Murańka znaleźli się poza czołową trzydziestką.

„Za nami konkursy w Wiśle, czyli pierwsza część Polskiego Turnieju. Moi zawodnicy pokazali kilka dobrych skoków, choć same wyniki nie są w pełni satysfakcjonujące. Zwykle nie lubię usprawiedliwiać się niekorzystnym wiatrem, ale Kamil, Dawid i Piotrek byli obok siebie na liście startowej w pierwszej serii. Właśnie gdy oni skakali, wiatr był wyjątkowo niekorzystny. Tylko czterech skoczków miało dodane punkty za niesprzyjający wiatr, a wśród nich było trzech Polaków, więc nie sprzyjało nam szczęście. Choćby Olek Zniszczoł skoczył świetnie, ale miał dodane aż 17 punktów za wiatr w plecy. W takich warunkach trudno wywalczyć wysoką pozycję" – powiedział austriacki szkoleniowiec.

Thomas Thurnbichler i Piotr Żyła

W środę skoczkowie będą rywalizować na normalnej skoczni Skalite w Szczyrku. Dzisiaj odbędą się kwalifikacje, w których wystąpi pięciu Polaków: Żyła, Kubacki, Zniszczoł, Wąsek i Stoch.

„Wciąż możemy poprawiać nasze skoki. Trzeba być cierpliwym i zrobić swoje w Szczyrku podczas konkursu indywidualnego" – podkreślił Thurnbichler.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl b2c839a177

PROBIERZ: NAJŁATWIEJ JEST KRYTYKOWAĆ

PIŁKA NOŻNA\\\ Trener reprezentacji Polski Michał Probierz stanął w obronie kapitana kadry Roberta Lewandowskiego. „Na pewno krytyka, jaka spływa na Roberta, jest niesprawiedliwa" – powiedział szkoleniowiec podczas wizyty w Nowym Jorku.

– W sierpniu ub.r. odwiedził pan Nowy Jork jako selekcjoner reprezentacji do lat 21. Gdybym wówczas powiedział panu, że za pięć miesięcy spotkamy się tutaj ponownie, a pan będzie w innej roli, to jak pan by zareagował?

– To nie była zupełnie inna rola, bo byłem już selekcjonerem, ale reprezentacji młodzieżowej. Wówczas mieliśmy w USA obozy drużyn młodzieżowych. Przy okazji odwiedziliśmy inny polonijny klub. Czasami życie pisze różne scenariusze.

– Głównym celem pańskiej wizyty jest jubileusz 60-lecia Polonii New York Soccer Club. Co poza tym?

– Chcieliśmy docenić pracę, jaką się wykonuje dla promocji polskiej piłki za granicami naszego kraju. Możemy tylko pogratulować, że ci ludzie robią to w taki sposób. Nie ma nowej fali napływowej do USA, dlatego ci sami działacze muszą dalej to ciągnąć lub ewentualnie ich dzieci. Oby te kluby działały jak najdłużej. Przy okazji mam tutaj dużo pracy związanej z reprezentacją.

– Obserwujecie polonijną młodzież?

– Kiedy byliśmy w sierpniu, to obserwowaliśmy bardzo dużą grupę. Widać, że nadchodzi nowe pokolenie – dzieci, które urodziły się już w USA, ale mają polskie korzenie. Na pewno zauważyliśmy kilku fajnych i ciekawych chłopaków. Natomiast jeśli chodzi o ligę MLS, to przygotowania do nowego sezonu dopiero ruszają. Czekamy, jak potoczą się losy niektórych piłkarzy.

– Jak ocenia pan ligę MLS? Poziom trudności otrzymania powołania do reprezentacji jest taki sam, jak z innych lig?

– Taki sam, bo mimo wszystko ci zawodnicy tutaj grają. Zawsze się śmieję, że krytykujemy poziom MLS, ale Lionela Messiego nie umiemy ściągnąć. Zawodnicy, którzy tu grają, są na bardzo wysokim poziomie. Kiedy obserwuję mecze, to czasami jestem zaskoczony poziomem gry. Jedynym problemem dla tych zawodników jest przylot na zgrupowanie, ponieważ to zawsze się na nich odbija. Jednak to już nasza rola, aby to zniwelować.

Kibice nie wyobrażają sobie, by reprezentacja Polski prowadzona przez Michała Probierza nie awansowała na Euro 2024

– Karol Świderski i Kamil Jóźwiak z Charlotte FC chcą wrócić do Europy. Z kolei Bartosz Slisz ma przenieść się do Atlanty United. Czy zawodnicy konsultują z panem te decyzje?

– To są nasze wewnętrzne rozmowy. Zawodnicy mają jednak agentów i osoby, które im doradzają. Poza tym sami wiedzą, czy chcą odejść i gdzie. To, że ci zawodnicy chcą odejść, to jedno. Muszą jeszcze znaleźć kluby, które za nich zapłacą i zagwarantują im odpowiednie wynagrodzenie. Czas pokaże, jak rozwiąże się sytuacja z tymi zawodnikami.

– MLS przyciąga wielkie gwiazdy. To dobry kierunek dla Roberta Lewandowskiego?

– Kluczowe, kiedy by się zdecydował na taki krok. Wierzę, że w Barcelonie będzie jeszcze grał, i to dobrze. Obecnie jego zespół jest w słabszej formie i nie zawsze koledzy pomagają mu na boisku, aby grał lepiej. To jednak nie znaczy, że jest złym zawodnikiem i należy go skreślić. Każdy zawodnik ma swoje problemy. Na pewno krytyka, jaka spływa na Roberta, jest niesprawiedliwa.

– W plebiscycie „Przeglądu Sportowego" na najlepszego sportowca ubiegłego roku znalazł się poza czołową dziesiątką. Czy król strzelców ligi hiszpańskiej na to zasługuje, według pana?

– Najłatwiej jest krytykować. Oczywiście krytyka jest dopuszczalna i normalna, ale nie można dostrzegać tylko tego, co dotyczy jego gorszej dyspozycji. Przecież ostatnio to Barcelona grała słabiej, a nie tylko Robert. Ważne, że wszedł dobrze w nowy rok i zdobył bramki.

ŹRÓDŁO: PAP/MARCIN CHOLEWIŃSKI

O PIŁCE

Superpuchar Hiszpanii\\\
Real Madryt po raz 13. w historii wywalczył Superpuchar Hiszpanii. W niedzielnym finale turnieju w Rijadzie „Królewscy" wygrali z Barceloną 4:1.
Bramkę dla pokonanych zdobył Robert Lewandowski, ale bohaterem meczu został Vinicius Junior, który w niedzielny wieczór popisał się hat-trickiem.
Brazylijczyk wpisał się na listę strzelców w 7., 10. i 39. minucie. W 33. minucie Lewandowski zmniejszył stratę Barcelony na 1:2, popisując się efektownym, mocnym strzałem z powietrza sprzed linii pola karnego.
W drugiej połowie zwycięstwo „Królewskich" przypieczętował Rodrygo (64.). Robert Lewandowski rozegrał całe spotkanie.
Tym samym drużyna ze stolicy Hiszpanii zrewanżowała się odwiecznemu rywalowi za porażkę 1:3 w finale poprzedniej edycji Supercopa de Espana. Wówczas również gola zdobył Lewandowski, który cieszył się ze swojego pierwszego trofeum od momentu przeniesienia się do stolicy Katalonii z Bayernu Monachium.
Real jest drugi w klasyfikacji wszech czasów pod względem liczby triumfów w Superpucharze Hiszpanii. O jeden raz więcej to trofeum wzniosła Barcelona.
Od sezonu 2019/20 Superpuchar Hiszpanii rozgrywany jest w formacie Final Four.
W półfinałach w Rijadzie Real pokonał lokalnego rywala Atletico 5:3 po dogrywce, a Barcelona wygrała z Osasuną Pampeluna 2:0 (jedna bramka Lewandowskiego).

Puchar Narodów Afryki\\\
Nikt z faworytów nie odniósł zwycięstwa w niedzielnych meczach piłkarskiego turnieju o Puchar Narodów Afryki.
Największą niespodzianką jest porażka Ghany z Republiką Zielonego Przylądka 1:2.
Gola dla Gwinei Równikowej w spotkaniu z Nigerią (1:1) strzelił piłkarz Miedzi Legnica Iban Salvador.
Zawodnik występujący na co dzień na zapleczu polskiej ekstraklasy trafił do siatki w 36. minucie meczu w Abidżanie. Już kilkadziesiąt sekund później wyrównał Victor Osimhen z Napoli – Piłkarz Roku Afryki 2023.
Wynik do końca nie uległ zmianie, co jest niespodzianką, nawet mimo kilku absencji z powodu kontuzji w kadrze Nigerii.
Dzień wcześniej również w grupie A – w meczu otwarcia z udziałem silnej kadrowo reprezentacji gospodarzy – Wybrzeże Kości Słoniowej pokonało Gwineę Bissau 2:0 i jest liderem tabeli.
Ciekawie i niespodziewanie było w niedzielnych meczach grupy B. Rekordzista pod względem triumfów w PNA (siedem) Egipt zaledwie zremisował z Mozambikiem 2:2, strzelając wyrównującego gola dopiero w 90+7 minucie, po trafieniu z rzutu karnego słynnego Mohammeda Salaha z Liverpoolu.
Wieczorem doszło do sensacji. Uważana za jednego z faworytów imprezy Ghana przegrała z Republiką Zielonego Przylądka 1:2 po golu w doliczonym czasie gry Garry'ego Rodriguesa.
Łącznie spotkania tegorocznego PNA rozgrywane będą na sześciu stadionach w pięciu miastach.
Tytułu broni Senegal. Turniej ma oficjalnie w nazwie datę 2023 – miał się bowiem odbyć w czerwcu ubiegłego roku, ale z uwagi na tropikalną porę deszczową w tym regionie został przesunięty o ponad pół roku.
Udział biorą 24 drużyny podzielone na sześć grup.
Do 1/8 finału awansują po dwie czołowe z każdej z nich i cztery najlepsze z trzecich miejsc.
Finał odbędzie się 11 lutego, a mecz o trzecie miejsce – dzień wcześniej.

Robert Lewandowski nie będzie mile wspominał tegorocznego Superpucharu Hiszpanii

Wyniki

Grupa A (Abidżan)
Wybrzeże Kości Słoniowej – Gwinea Bissau 2:0 (1:0)

Nigeria – Gwinea Równikowa 1:1 (1:1)

TABELA

1. Wybrzeże Kości Słoniowej

	2	0	3
2. Nigeria	1	1	1
. Gwinea Równikowa	1	1	1
4. Gwinea Bissau	0	2	0

Grupa B (Abidżan)
Egipt – Mozambik 2:2 (1:0)
Ghana – Republika Zielonego Przylądka 1:2 (0:1)

1. Rep. Zielonego Przylądka

	2	1	3
2. Egipt	2	2	1
. Mozambik	2	2	1
4. Ghana	1	2	0

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl b2c839a177

ZWYCIĘSTWA NA AUSTRALIJSKIM LĄDZIE

TENIS Magdalena Fręch i Hubert Hurkacz awansowali do drugiej rundy Australian Open. W nocy z poniedziałku na wtorek do gry wkroczyła Iga Świątek.

Magdalena Fręch i Hubert Hurkacz ponownie w Melbourne zagrają w nocy (czasu polskiego) z wtorku na środę

Magdalena Fręch (Polska) – Daria Saville (Australia) 6:7 (5-7), 6:3, 7:5

To pierwsza w karierze wygrana 26-letniej Fręch w zasadniczej części AO.

Od początku mecz przebiegał falami. Dobrą ilustracją jest tie-break pierwszego seta. Fręch zaczęła od prowadzenia 2-0, potem cztery punkty z rzędu zdobyła Saville, następnie Polka wyszła na prowadzenie 5-4, by ostatecznie przegrać 5-7.

W drugiej partii obie zawodniczki miały początkowo problem z utrzymaniem własnego podania i zaczęło się od trzech przełamań. Pierwsza serwis poprawiła Fręch i w dużej mierze dzięki temu doprowadziła do remisu w meczu.

Set trzeci zaczął się od czterech kolejnych przełamań i znów pierwsza lepiej zaczęła serwować Fręch. Po kilkunastu minutach prowadziła 5:2 i znalazła się o krok od drugiej rundy.

W ósmym gemie, przy serwisie Saville, Fręch zmarnowała pierwsza piłkę meczową. Będąca pod ścianą Australijka zaprezentowała kilka niesamowitych zagrań i niespodziewanie wyrównała na 5:5.

Fręch otrząsnęła się, a dzięki dobremu serwisowi objęła prowadzenie 6:5. W gemie 12. potrzebowała jeszcze czterech piłek meczowych, by w końcu pokonać Saville.

Spotkanie obfitowało w długie wymiany, a najdłuższa miała aż 47 uderzeń.

W drugiej rundzie rywalką Fręch będzie rozstawiona z numerem 16. Francuzka Caroline Garcia.

Hubert Hurkacz – Omar Jasika (Australia) 7:6 (7-4), 6:4, 6:2

Hurkacz rozstawiony jest z numerem dziewiątym, a Jasika w światowym rankingu zajmuje 343. miejsce i do turnieju głównego musiał przebijać się przez kwalifikacje.

Blisko 27-letni wrocławianin był więc zdecydowanym faworytem i z tej roli wywiązał się bez zarzutu. Polak grał na stabilnym, wysokim poziomie, a Australijczyk z czasem nie był w stanie dotrzymywać mu kroku.

Pierwszy set zakończył się tie-breakiem, w którym wyrównana walka trwała do stanu 4-4. Później trzy punkty z rzędu zdobył podopieczny trenera Craiga Boyntona i zamknął partię.

W drugiej obaj tenisiści utrzymywali swój serwis do stanu 4:4. Ponownie jednak w kluczowym momencie Hurkacz zaprezentował się lepiej. Najpierw przełamał rywala, a później przy własnym podaniu zakończył seta.

Trzecia partia to już dominacja Polaka. Zaczął ją od przełamania Australijczyka, a kilkanaście minut później prowadził już 5:1. Jasika próbował walczyć, ale świetnie serwujący Hurkacz nie dał mu szans.

W drugiej rundzie Polak zmierzy się z Czechem Jakubem Mensikiem (nr 143 w rankingu ATP).

ŹRÓDŁO: PAP

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

FLOTA BALU

VOLVO

NORD AUTO

PARTNER

POWIAT OLSZTYŃSKI

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo Sportu i Turystyki
tworzymy polski sport

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław Król

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Marcin Kuchciński

STAROSTA OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako

PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

Patronat Honorowy
Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

PREZYDENT MIASTA EŁKU
Tomasz Andrukiewicz

JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO–MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE
Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GOTV
BIZNES WARMII I MAZUR
MARKI WARMII I MAZUR
wawa.info
TVP 3 OLSZTYN
POLSKIE RADIO OLSZTYN

63 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

424otbp-E-K

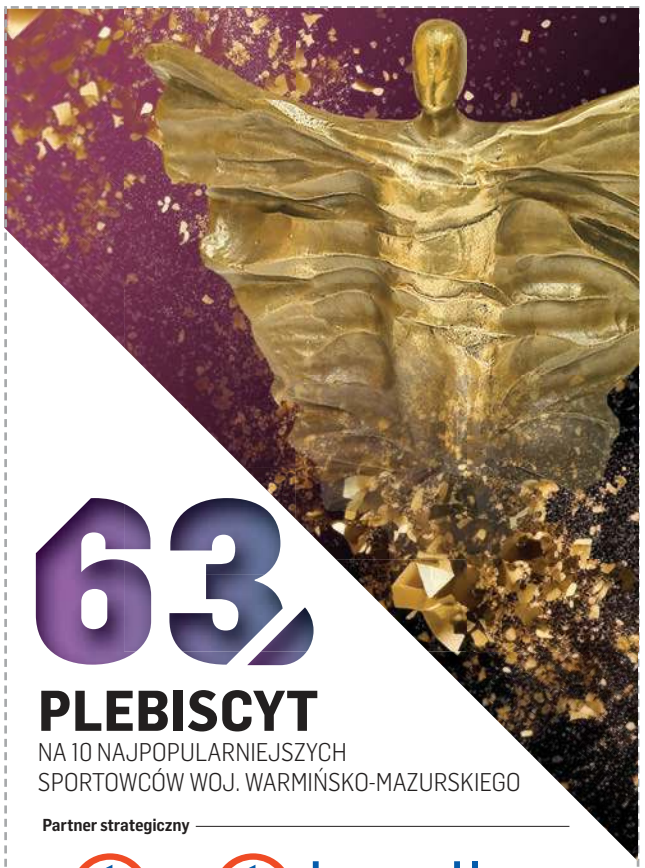

63 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

424otbp-a -K

eprasa.pl b2c839a177

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

BĄDŹ CZĘŚCIĄ WYJĄTKOWEGO WIECZORU!

Muzyka na żywo
Wykwintne jedzenie
Zabawa do białego rana!

Data: **10 lutego 2024**
Miejsce: **Hotel Marina Club, Siła 100 k/Olsztyna**

KUP ZAPROSZENIE JUŻ TERAZ!

ZADZWOŃ POD NUMER: 885 998 201

Partner strategiczny

citi citi handlowy

14240TBP-B-K

eprasa.pl b2c839a177